Kurier Szczeciński

WTOREK, 16 LISTOPADA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 258 (9947) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Uroczyste spotkania w KW PZPR i UM

Kapitan Kazimierz Jaworski otrzymał medal „Zasłużonemu dla Szczecina"

WCZORAJ w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyło się spotkanie Sekretariatu KW, wojewody szczecińskiego oraz prezydenta miasta Szczecina z kpt. Kazimierzem Jaworskim. Witając gościa sekretarz KW Kazimierz Cypryniak stwierdził, że w polityce partii najwyżej ceni się ludzi, którzy czynem dokonują rzeczy wielkich dla Polski Ludowej. Swym wyczynem kpt. Jaworski nie tylko rozsławił polską banderę, ale przybliżył też Polskę innym narodom.

Na wniosek Sekretariatu KW, wojewody szczecińskiego i prezydenta miasta Szczecina Prezydium WRN przyznało kpt. Jaworskiego odznaczenie „Gryf Pomorski". Aktu dekoracji dokonali: K. Cypryniak i wojewoda Jerzy Kuczyński.

Na spotkaniu kpt. Jaworski podzielił się swoimi wrażeniami z rejsu oraz pobytu w Stanach Zjednoczonych. Wiele uwagi poświęcono zdyskontowaniu propagandowego sukcesu żeglarza dla rozwoju przemysłu jachtowego i żeglarstwa. Te kwestie — podkreślił K. Cypryniak — są w centrum zainteresowania władz politycznych i państwowych województwa.

Wczoraj kpt. Jaworski był także podejmowany przez prezydenta Szczecina i kierownictwo Urzędu Miejskiego. Podczas tego spotkania kpt. Jaworski odznaczony został jako pierwszy szczecinianin honorowym medalem „Zasłużonemu dla Szczecina". Nasz żeglarz odebrał również nagrodę Towarzystwa Przyjaciół Szczecina.

Zakończenie wizyty polskiej delegacji w ZSRR

Nowy ważny etap w dziejach braterskiej przyjaźni i owocnej współpracy

WARSZAWA PAP. 15 bm. w godzinach przedpołudniowych powróciła do Polski delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, która przebywała z oficjalną wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

PODCZAS siedmiodniowej wizyty delegacja polska odwiedziła Moskwę oraz odbyła podróż do Kazachstanu i na Białoruś. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL przeprowadzili w Moskwie z przywódcami radzieckimi rozmowy, w wyniku których podpisany został przez Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa doniosły, wspólny dokument. Wielkie znaczenie miało bezpośrednie przyjacielskie spotkanie na Kremlu obu przywódców bratnich partii i narodów.

PRZYJĘTE ustalenia stanowią szeroko zakreślony program dalszego rozwoju stosunków między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, program, który otwiera nowy, ważny etap w dziejach naszej braterskiej przyjaźni i wszechstronnej, owocnej współpracy.

Wizyta polskiej delegacji na ziemi radzieckiej stała się potężną manifestacją jedności celów i działania PZPR i KPZR, wyrazem wspólnoty interesów Polski i Związku Radzieckiego, przyczyniając się zarazem do umocnienia zwartości całej wspólnoty krajów socjalistycznych. Stanowiła ona również ważne wydarzenie o charakterze międzynarodowym.

Przyjaźń, sympatia i serdeczność okazywane na każdym kroku Edwardowi Gierkowi i całej naszej delegacji to świadectwo wysokiego uznania dla działalności polskiego przywódcy, dla polityki PZPR, dla osiągnięć budownictwa socjalistycznego w Polsce i wkładu naszego kraju w walkę o pokój i postęp społeczny na świecie.

W OSTATNIM dniu pobytu w ZSRR delegacja PRL zwiedziła nowe dzielnice mieszkaniowe Mińska, a następnie przybyła do Mińskich Zakładów Traktorowych, jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych republiki. Na terenie zakładów odbył się wielki wiec przyjaźni radziecko-polskiej. Przemawiał m. in. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Wystąpienie polskiego przywódcy spotkało się z ogromnym aplauzem całej sali, było nagradzane nie milknącymi oklaskami.

Na wiecu przemawiał także I sekretarz KC KP Białorusi Piotr Maszerow.

(Teksty przemówień zamieszcza dzisiejsza prasa poranna).

Wspólne oświadczenie

NA ZAPROSZENIE KC KPZR Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR, w dniach od 9 do 15 listopada 1976 r., z wizytą w Związku Radzieckim przebywała delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

(Dokończenie na str. 3)

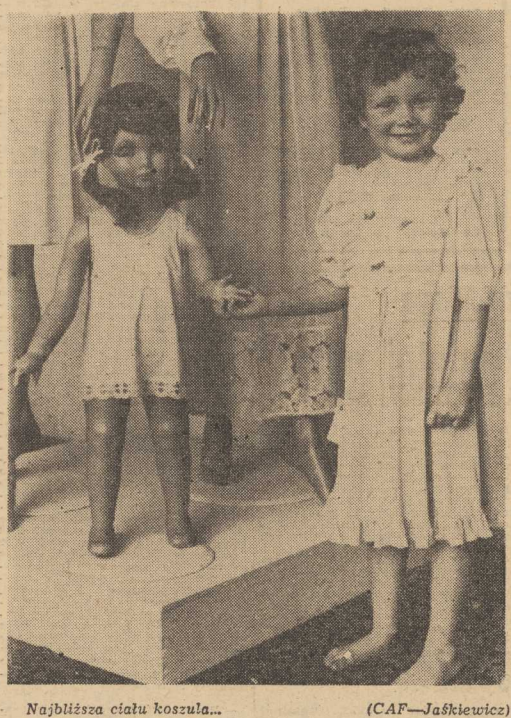

Najbliższa ciału koszula... *(CAF—Jaśkiewicz)*

Wzrastają dostawy węgla dla ludności

WARSZAWA PAP. W ostatnim czasie nastąpiła pewna poprawa w zaopatrzeniu ludności w węgiel. Dzienne dostawy zostały zwiększone z ok. 65 tys. ton do 100 tys. ton. Czyni się wszystko, aby przed mrozami dowieźć dostateczne ilości opału do składów miejskich i na wieś. Niemniej w wielu miejscowościach nadal jeszcze dość liczna grupa mieszkańców czeka na dostawy węgla. Trudności z jego nabyciem wywołują — co jest zrozumiałe — wiele dyskusji, wiele rozgoryczenia i zapytań: jak to się stało, że w Polsce, kraju na węglu leżącym, pojawiły się w tym roku tak znaczne kłopoty zaopatrzeniowe?

JEST FAKTEM, że należymy do czołowych producentów tego paliwa. Zajmujemy pod względem wielkości wydobycia czwarte miejsce w świecie, a drugie w Europie. Jesteśmy też tradycyjnym eksporterem węgla: sprzedajemy za granicę od jednej piątej do jednej czwartej corocznego urobku. A jest on z każdym rokiem wyższy: np. w 1966 r. wydobyliśmy 104 mln ton węgla kamiennego, w 1970 r. — 140 mln ton, w 1975 r. — 172 mln ton, a w tym roku planuje się osiągnięcie ponad 179 mln ton.

Prawdą jest jednak również i to, że z drugiej strony bardzo szybko rośnie popyt na węgiel. Potrzebuje go coraz więcej przemysł, rozbudowująca się energetyka, gospodarka komunalna.

Jak więc dysponuje się tym paliwem? Spójrzmy na bieżący rok. Otóż 111 mln ton pochłonie przemysł i energetyka (w ub. r. 109

(Dokończenie na str. 2)

Konferencja prasowa J. Cartera

16.11. WASZYNGTON PAP. Prezydent-elekt Jimmy Carter odbył w Plains w stanie Georgia drugą konferencję prasową. Była ona poświęcona różnym problemom polityki wewnętrznej i zagranicznej USA. J. Carter wypowiedział się m. in. przeciwko rozpowszechnianiu materiałów nuklearnych nadających się do wytwarzania broni atomowej.

W odpowiedzi na jedno z pytań oświadczył, że „znalazł zachętę" w słowach Leonida Breżniewa dotyczących ograniczenia zbrojeń nuklearnych. Zakomunikował też, że nie czuje się związany tym fragmentem platformy wyborczej partii demokratycznej, w którym proponowano przeniesienie Ambasady USA w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej proponuje

Jak będziemy jeździć do pracy?

W NASZYM redakcyjnym cyklu „Co o tym sądzisz?" zasięgnęliśmy ostatnio opinii Czytelników o komunikacji miejskiej. Problem ten nienowy, lecz dojrzał już do tego, by wreszcie rozwiązać go ostatecznie. Stwierdzamy, że żadna dotąd z ostatnich akcji „Kuriera Szczecińskiego" nie spotkała się z tak żywym odzewem społecznym. Otrzymaliśmy w tej sprawie wiele listów, przeprowadziliśmy kilkaset rozmów telefonicznych. Szczecinianie nie tylko domagali się zdecydowanej poprawy obecnej sytuacji, ale także sami wskazywali konkretne sposoby zaradzenia złu.

NIE były to postulaty nierealne. Przypomnijmy je w skrócie. **Po pierwsze** — rozkłady jazdy (głównie autobusów) muszą być dostosowane do istniejących możliwości taborowych. **Po drugie** — powinno się zlikwidować, przynajmniej na razie, dublujące się linie autobusowe i tramwajowe, pozostawiając tylko jeden środek komunikacji. **Po trzecie** — niezbędne jest wprowadzenie żelaznej dyscypliny ruchu poprzez ścisłe przestrzeganie urealnionych rozkładów jazdy, wprowadzenie rezerwy taborowej na przystankach końcowych i wyeliminowanie przerw śniadaniowych w godzinach szczytu. **Po czwarte** — konieczna jest generalna rewizja sieci komunikacyjnej w mieście, gdyż powstają nowe dzielnice i zmieniają się główne potoki pasażerskie.

(Dokończenie na str. 8)

ZIS W NUMERZE: Jedność praw i obowiązków pracowniczych ◆ Wielkie inwestycje szczecińskiej kolei ◆ Dobór psychologiczny

Egz. obow. Rng. 25/77

Ocena sezonu turystycznego

Zasłużyliśmy na trójkę z plusem

POD przewodnictwem wicewojewody Zbigniewa Kilińskiego odbyło się wczoraj w Wrzędzie Wojewódzkim spotkanie poświęcone ocenie przebiegu sezonu turystycznego 1976 na Ziemi Szczecińskiej. Referat wprowadzający wygłosił dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW Bolesław Idziak.

W TYM ROKU na terenie województwa gościło 6,5 mln turystów. Jest to wielkość o 12 procent mniejsza od zaprogramowanej oraz o 4 proc. od ubiegłorocznej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż udało się w znacznym stopniu uporządkować rynek kwater prywatnych. W tym roku „Pomerania" dysponowała 30 tysiącami łóżek tego typu — wobec 18,5 tys. w roku ub. Powiększyła się także liczba miejsc na campingach i polach biwakowych.

Na dobrą ocenę zasłużył handel w pasie nadmorskim, który mimo znanych trudności zaopatrzeniowych pracował bez większych zarzutów. Nie można tego jednak powiedzieć o gastronomii, która okazała się niewydolna i nie dołożyła odpowiednich starań przygotowując się do nadejścia sezonu.

Największe zastrzeżenia dotyczą gospodarki komunalnej. Znowu dał się odczuć we wszystkich miejscowościach pasa nadmorskiego brak wody pitnej. Uruchomiono wprawdzie 6 studzien głębinowych, ale nastąpiło to dopiero w trakcie sezonu i nie spowodowało zaspokojenia wszystkich potrzeb. O wiele gorzej przedstawiała się sytuacja w zakresie oczyszczania wczasowisk. W Międzyzdrojach — jak ogólnie wiadomo — w trakcie prac budowlanych doszło do uszkodzenia kolektora sanitarnego, co spowodowało wybijanie i zanieczyszczenie ściekami centralnych punktów miasta. Nie lepiej było i w Międzywodzii, gdzie wylewisko nieczystości płynnych okazało się zbyt mało pojemne. Dużo krytycznych uwag dotyczy również samego utrzymywania czystości.

Oceniono również dość krytycznie sam sposób gospodarowania bazą noclegową. Zdaniem Urzędu Wojewódzkiego zbyt wielką liczbę miejsc na kwaterach prywatnych i campingach przeznaczono na tzw. wczasy zorganizowane. Spowodowało to prawie całkowity brak miejsc noclegowych dla turystów indywidualnych.

Wczorajsze spotkanie należy uważać za pierwszy etap prac przygotowawczych do sezonu turystycznego w roku przyszłym. Wydzielono na nim bowiem szereg zadań, które muszą być zrealizowane dla poprawy warunków wypoczynku. 7,2 mln gości z całej Polski, których przyjazdu możemy się spodziewać. (ten)

Wczoraj w kraju

● **Z OKAZJI 40-lecia utworzenia polskich ochotniczych oddziałów wojskowych, walczących w latach 1936—39 w obronie Republiki Hiszpańskiej, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się 15 bm. z grupą Dąbrowszczaków — uczestników walk w Hiszpanii.**

● **15 BM. PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze — z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta — grupę najlepszych studentów, reprezentujących środowiska akademickie całego kraju, przodujących w nauce i pracy społecznej, laureatów konkursu im. Mikołaja Kopernika, tradycyjnie organizowanego przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich.**

Wzrastają dostawy węgla dla ludności

(Dokończenie ze str. 1)

min ton), przeszło 38 mln ton skierowano na eksport, tj. tyle ile w zeszłym roku, 5,2 mln ton dostarczono gospodarce komunalnej, a 29,8 mln ton przeznaczono dla indywidualnych odbiorców w miastach i na wsi (reszta — to deputaty pracownicze i zaopatrzenie pracowników PGR). Dodajmy, że ilość węgla dla ludności jest z każdym rokiem większa o kilka procent w odniesieniu do mieszkańców miast, a nawet o ponad 10 proc. — do mieszkańców wsi.

I tu nasuwa się kolejne pytanie: skoro tak, to dlaczego węgla brakuje? Jakie są przyczyny obecnych trudności?

Jest ich kilka. Przede wszystkim właśnie w tym roku zapotrzebowanie na węgiel wzrosło o wiele bardziej, niż w poprzednich latach. Sprawiła to zarówno długa zima 1975/76, jak i przedłużający się okres chłodów aż na kwiecień i początek maja. W tych nietypowych warunkach wyczerpaliśmy zapasy opału w naszych piwnicach i — siłą rzeczy — zmuszeni byliśmy do pokaźniejszych jego zakupów. W rezultacie w I półroczu br. składy opałowe sprzedały ludności o 1 mln 469 tys. ton więcej niż przed rokiem. Oznacza to wzrost o 19,1 proc., w tym na wsi — o 27 proc.

Nie można też zapominać, że z tych samych powodów nastąpiło znaczne zwiększenie zużycia węgla przez przemysł i energetykę.

Na ten wzmożony popyt nałożyły się dodatkowo duże kłopoty transportowe: kolej nie była w stanie (głównie z braku taboru) przewieźć na czas w ciągu trzech kwartałów br. ok. 11 mln ton węgla.

Jeszcze jeden czynnik, na który nie wolno zamykać oczu, pogłębił trudności. Stała się nim latem brak psychozą wykupu nie tylko cukru i różnych innych artykułów, ale także węgla. Doszli do głosu panikarze, „zapobiegliwi", kombinatorzy. Wielu z nich gromadziło po kilkadziesiąt ton opału — „na wszelki wypadek" lub do odstąpienia, oczywiście po wyższej cenie...

W tej sytuacji, niezależnie od wysiłków zmierzających do zapewnienia węgla najbardziej potrzebującym, trzeba było wprowadzić od połowy września ewidencjonowanie jego sprzedaży. Ustalone ilości opału dla mieszkańców miast (w zależności od liczby pokojów) całkowicie wystarczą na zimowe miesiące. Dla przykładu — lokatorzy mieszkania 1-pokojowego z kuchnią otrzymują 1,2 tony węgla, 2-pokojowego z kuchnią — 1,8 tony, 3-pokojowego — 2 tony itp.

Przyjęto również sprawiedliwe zasady rozdziału węgla na wsi. Powinny one zaspokoić istotne potrzeby rolników, związane z produkcją zwierzęcą i roślinną oraz z ogrzewaniem pomieszczeń mieszkalnych.

Naturalnie pierwszeństwo w zakupie węgla przyznano tym, którzy w tym roku jeszcze opału nie nabywali.

Przedsięwzięcia te, idące w parze z nadaniem bezwzględnego priorytetu przewozom węgla, gwarantują dalszą poprawę zaopatrzenia w opał. Skuteczne przezwyciężenie istniejących obecnie trudności zależeć będzie w wielkim stopniu od inicjatywy, aktywności i operatywności wszystkich tych, którzy mają do czynienia z rozprowadzaniem węgla w każdym mieście, w każdym regionie kraju.

Sport * Sport * Sport

Turniej w Londynie

PO 6-letniej przerwie hala londyńskiego stadionu Wembley gości ponownie tenisistów. W rozpoczętym tu turnieju Grand Prix startuje cała czołówka światowa. Na czele listy jest Jimmy Connors (USA), a tuż za nim Ilie Nastase (Rumunia) i Raul Ramirez (Meksyk).

Wśród rozstawionych zabrakło tym razem Wojciecha Fibaka. Do turnieju londyńskiego zgłoszony został natomiast rywal polskiego tenisisty w punktacji Grand Prix Roscoe Tanner, którego rozstawiono z numerem 7.

W pierwszej rundzie Jacek Niedźwiedzki przegrał z Australijczykiem Barry Philips-Moorem 1:6, 6:7.

Wojciech Fibak wylosował niezbyt pomyślnie i w pierwszej rundzie trafia na wysoko rozstawionego w turnieju (na 5 pozycji), doskonałego tenisistę amerykańskiego Eddie Dibbsa.

Adam Musiał ukarany przez UEFA

W ZURYCHU obradowała Komisja Dyscyplinarna UEFA, która nałożyła surowe kary na piłkarzy i kluby za przekroczenia popełnione podczas drugiej serii rozgrywek europejskich pucharów. Wśród ukaranych jest także Adam Musiał, który w rewanżowym meczu Wisły z RWD Molenbeek otrzymał „czerwoną kartkę". Piłkarz krakowskiej Wisły, podobnie jak Altin Cemil z tureckiego zespołu Trabzonspor, został odsunięty od udziału w czterech meczach organizowanych przez UEFA.

Tydzień w Sejmie

OBRADUJĄCA w minionym tygodniu sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa rozpatrzyła problemy rozwoju produkcji wyrobów rynkowych w zakładach przemysłu maszynowego, ze szczególnym uwzględnieniem wdrażania wyrobów licencyjnych. Przemysł ten wytwarza m.in. samochody, wyroby do wyposażania mieszkań, sprzęt turystyczny, elektroniczny, oświetleniowy itp. W latach 1971—1975 osiągnięto średnioroczny wzrost dostaw o 20 proc. i wprowadzono na rynek 740 nowych wyrobów. Resort zamierza utrzymać tempo rozwoju produkcji, zwiększając jednocześnie udział wyrobów o wyższym standardzie. Zwiększenie efektywności eksportu artykułów trwałego użytku umożliwi zwiększenie importu innych artykułów pochodzenia zagranicznego.

Na licencjach oparta jest produkcja 15 proc. wyrobów rynkowych. Rozważane są możliwości zakupu dalszych licencji, m.in. instalacji oświetleniowych mieszkań — prostych technologicznie i estetycznych. Głównym celem nabywania licencji jest unowocześnianie produktów, nawiązywanie kooperacji z wyspecjalizowanymi firmami zagranicznymi oraz rozwój własnego potencjału badawczego.

W latach 1976—1980 rynek otrzyma z przemysłu maszynowego około tysiąca nowych wyrobów. Zakłada się, że wszystkie one powinny otrzymać znak jakości w ciągu roku od opanowania produkcji seryjnej. Aktualnie znak jakości ma ok. 2 tys. wyrobów finalnych i podzespołów przemysłu maszynowego.

W dyskusji posłowie zwracali m. in. uwagę, że mimo stałej poprawy jeszcze nie wszystkie wyroby pod względem konstrukcji, jakości wykonania i wykończenia odpowiadają wymaganiom klientów. Konieczne jest zwiększenie niezawodności wielu wyrobów, obniżenie głośności pracy w sprzęcie silnikowym, stosowanie sprawniejszych elementów automatyki.

Komisja postanowiła opracować szczegółowe wnioski, oparte o zebrane opinie załóg zakładów produkujących wyroby rynkowe i założenia rozwojowe przemysłu maszynowego.

KOMISJA Górnictwa, Energetyki i Chemii zapoznała się z sytuacją w energetyce i ciepłownictwie oraz oceniła stan przygotowań do szczytu jesienno-zimowego. Do końca października zakończono remont urządzeń energetycznych o łącznej mocy 14 618 MW. W pełni zrealizowano plan remontów sieci. Zgromadzono też niezbędne zapasy paliwa. Nadal jednak występują dysproporcje między zapotrzebowaniem na energię a możliwościami produkcyjnymi energetyki. Posłowie wskazywali na potrzebę bardziej racjonalnego korzystania z istniejących jeszcze w energetyce rezerw, konsekwentne przestrzeganie wytycznych rządu w sprawie oszczędnego zużycia energii, a także na potrzebę zwiększenia w następnych latach nakładów inwestycyjnych na rozwój energetyki. Obecnie Polska zajmuje piąte miejsce w Europie pod względem wielkości produkcji energii elektrycznej, ale siedemnaste miejsce w produkcji na jednego mieszkańca.

KOMISJA Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrywała w końcu października informację prokuratora generalnego PRL Lucjana Czubińskiego o działalności prokuratury w zakresie przestrzegania prawa. W tej dziedzinie prokuratura podejmuje problematykę ważną z punktu widzenia ochrony interesów społeczno-gospodarczych państwa, aktualnych zadań związanych ze zwalczaniem przestępczości, z zabezpieczaniem poszanowania praw obywateli, w tym uprawnień pracowniczych. Sygnały o rażących naruszeniach prawa oraz informacje uogólniające wyniki kontroli prokuratura kieruje do właściwych resortów i organizacji. W zakresie kontroli legalności decyzji organów administracyjnych prokuratorzy zakwestionowali w I półroczu legalność 213 decyzji, tj. 2,8 proc. skontrolowanych oraz zażądali wszczęcia postępowania lub wydania decyzji w 1325 sprawach. W informacji wskazuje się na stałą poprawę stanu przestrzegania prawa przez organa administracji państwowej i jednostki gospodarcze w porównaniu z poprzednimi latami, a także na dalszą widoczną poprawę działalności organów administracji państwowej w zakresie załatwiania spraw obywateli.

W ostatnich latach zaznaczyły się też korzystne zmiany w odniesieniu do stanu przestępczości. Spadek liczby przestępstw wyniósł w br. w porównaniu z 1971 r. 29 proc. Poprawa dotyczy przestępstw najgroźniejszych, jak zabójstwa, rozboje i zgwałcenia, nadal natomiast znaczne jest nasilenie kradzieży z włamaniem, a także zbyt duże zagrożenie przestępstwami aferowymi przeciwko mieniu społecznemu.

Prokurator generalny nawiązał także do konsekwencji prawno-karnych znanych zakłóceń porządku publicznego, jakie wydarzyły się 25 czerwca br. w Radomiu i Ursusie. Informacje o tych zajściach były publikowane. Wiadomo, że w Radomiu doszło do zniszczenia i grabieży wielu sklepów, apteki i biblioteki, podpalano i niszczono samochody i traktory, nawet pojazdy straży pożarnej zdążające do pożaru. W Ursusie spowodowano poważne zakłócenia w komunikacji i zniszczenia taboru kolejowego. Rzecz jasna, że w obliczu tych godnych pożałowania faktów, godzących w interesy państwa i społeczeństwa, władze, na których spoczywa odpowiedzialność za ochronę ładu i porządku, musiały interweniować.

Spośród zatrzymanych uczestników zajść większość po wyjaśnieniu zwolniono. Jedynie ci, w stosunku do których istniały przekonywające dowody poważnych naruszeń prawa, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej lub przed kolegiami do spraw wykroczeń. W wyniku postępowania prokuratorskiego i sądowego aktualnie w zakładach karnych przebywa 78 osób, głównie z Radomia (w tym 3 osoby w związku z zajściami w Ursusie). Na wszystkich ciąży odpowiedzialność za udział w przestępstwach natury kryminalnej, przede wszystkim rabowaniu sklepów. Wśród pociągniętych do odpowiedzialności karnej jest wielu recydywistów karanych sądownie po kilka, a nawet kilkanaście razy oraz spora liczba osób nigdzie nie pracujących i prowadzących pasożytniczy tryb życia.

— Pragnę oświadczyć — stwierdził prokurator generalny — że nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej z tytułu jakichkolwiek występień w zakładach pracy lub porzucenia pracy.

SPRAWOZDAWCA

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dęblin" z Dublina i Swansea,
m/s „Iwonicz-Zdrój" z Manchesteru,
m/s „Kopalnia Sośnica" z Gdyni,
m/s „Wadowice" z Danii,
m/s „Ciechanów" z Danii,
s/s „Gniezno" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wejherowo" do Londynu,
m/s „Częstochowa" do Afryki Zachodniej,
m/s „Ziemia Gdańska" do Francji,
m/s „Suwałki" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii.

Na drogach i szlakach komunikacyjnych województwa szczecińskiego

Przygotowania do zimy zapięte (niemal) na ostatni guzik

JUŻ po raz drugi zebrał się Wojewódzki Komitet Koordynacyjny d/s utrzymania zimowego dróg publicznych i szlaków komunikacyjnych. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył wicewojewoda szczeciński Andrzej Grabski, omówiono aktualny stan przygotowań do walki ze skutkami zimy w naszym województwie. Szczecińskie, ze względu na specyficzne warunki klimatyczne, jest zaliczane w kraju do rejonów, w których ta pora roku przebiega w sposób dość łagodny. Stąd więc gromadzi się tutaj znacznie mniej sprzętu i środków chemicznych niż np. w przemysłowym, krakowskim czy białostockim itp. Niemniej jednak i u nas mogą wystąpić gwałtowne śnieżyce — placówki odpowiedzialne za zapewnienie stałej przejezdności na drogach i szlakach kolejowych muszą być zatem przygotowane do pracy w najtrudniejszych i różnych warunkach. W roku ubiegłym pługi odśnieżne w ogóle nie ruszyły do pracy, za to zużyto więcej niż zwykle środków chemicznych. Na szczęście województwa panowała przez większą część zimy gołoledź; trzeba się więc spodziewać i w tym sezonie podobnych kaprysów aury.

JAK informowali mijający, służby drogowe muszą zapewnić przejezdność na około 4 tys. km dróg. W pierwszej kolejności odśnieżane będą szlaki łączące Szczecin ze stolicami sąsiednich województw, dojazdy do przejść granicznych, wreszcie drogi prowadzące do dużych zakładów pracy, np. Elektrowni „Dolna Odra" czy kombinatu polickiego. Na drogach tych wprowadzi się tzw. system patrolowy, a zatem pługi odśnieżne i inne urządzenia pracować będą w zasadzie non stop. Z kolei na trasach II i III kolejności odśnieżania obowiązywać będzie system interwencyjny — jednostki ruszą do akcji dopiero wówczas, gdy zajdzie potrzeba.

Właściwie przygotowania do zimy zapięte są już niemal na ostatni guzik. Zgromadzono ok. 3 tys. ton środków chemicznych, a wkrótce ta ilość się podwoi. Również i sprzęt jest gotowy do akcji. Nie brakuje pługów lekkich i średnich, jednak przydałby się jeszcze jeden (mamy już 4 sztuki) ciężki, wirnikowy. Gorzej z piaskarkami, bowiem w tym roku województwo nie wzbogaciło się ani o jedną maszynę, a zamówienia złożone u producentów nie są w ogóle realizowane. Blisko osiemdziesiąt piaskarek, którymi dysponuje komitet, zaspokoi potrzeby województwa na te usługi w 60—70 proc.

W POCZĄTKACH listopada członkowie komitetu wizytowali poszczególne gminy, by sprawdzić stopień ich przygotowania do udziału w akcji. Stwierdzono, że w większości gmin nawet największe śnieżyce nie sparaliżują transportu. Naczelnicy wydali również zarządzenia podległym jednostkom gospodarczym, dotyczące współdziałania ze służbami drogowymi w zakresie dostaw paliwa i sprzętu, napraw urządzeń itp. Warto dodać, że nie wszystkie kółka rolnicze — mimo nakazów — podchodzą do sprawy z należytym zrozumieniem i społeczną postawą; już teraz do Wydziału Komunikacji UW nadchodzą odwołania, w których kierownictwo tych placówek prosi o zwolnienie z obowiązku dostaw sprzętu do akcji, znacznie zawyżając koszty jego pracy.

Wiele miejsca poświęcono na naradzie przygotowaniom do walki ze skutkami zimy na kolei. Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Szczecinie eksploatować będzie na żelaznych szlakach m. in. 6 pługów odśnieżnych (które odbyły już jazdy kontrolne) oraz 11 odśnieżarek — do odśnieżania torów stacyjnych i rozjazdów. Utworzono już drużyny interwencyjne, których zadaniem najważniejszym jest osłona dróg w czasie pierwszych większych opadów śniegu. Pięć stałych drużyn zadba o perony i przejścia dla pasażerów, dwie inne — w razie potrzeby — skieruje się do odkopywania zasypanych pociągów, trzy stałe grupy przez całą dobę sprawdzać będą stan szyn itp.

Warto dodać, że do współpracy włączono wiele instytucji, m. in. pocztę, która na hasło „Pośpiech" łączyć będzie w pierwszej kolejności z najdalszymi nawet punktami w województwie.

OCZYWIŚCIE, w akcji odśnieżnej uczestniczyć będą również wojsko, pracownicy wielu zakładów pracy, ludność miast, wsi i osiedli. Przedsiębiorstwa — acz nie wszystkie wykazały postawę społeczną — przekażą w razie potrzeby środki transportu. (awa)

O dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między PRL a ZSRR i o umacnianie przyjaźni między narodami polskim i radzieckim

Wspólne oświadczenie

(Dokończenie ze str. 1)

Pobyt delegacji PRL na gościnnej ziemi radzieckiej, liczne serdeczne spotkania przedstawicieli Polski z kierownictwem radzieckim i z ludźmi pracy ZSRR przekształciły się w żywą manifestację nienaruszalnych więzi przyjaźni i braterstwa łączących narody Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Dokument stwierdza, że w czasie wizyty przeprowadzono rozmowy, w których udział wzięli członkowie delegacji polskiej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, a ze strony radzieckiej członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze i potwierdziły jedność poglądów, obie strony poinformowały się o realizacji budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swych krajach, o wcielaniu w życie uchwał VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR, zagadnieniach rozwiązywanych przez bratnie partie obu krajów oraz o ich planach na przyszłość.

I

OBIE strony wyraziły głębokie zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-radzieckich we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej podpisany 21 kwietnia 1945 roku oraz Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zawarty 8 kwietnia 1965 roku — stworzyły trwały fundament rozwoju wszechstronnych więzi między obu krajami. W ciągu trzech powojennych dziesięcioleci współpraca polsko-radziecka nabrała charakteru nienaruszalnego sojuszu, opierającego się na wspólnocie ustrojowej obydwu państw socjalistycznych, kierowanych przez klasę robotniczą, na jedności celów narodów polskiego i radzieckiego budujących socjalizm i komunizm, na wierności PZPR i KPZR zasadom marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Szczególnie dynamicznie rozwijały się stosunki polsko-radzieckie w ostatnich latach, wzbogacając się o nowe treści i wkraczając w nowy jakościowo etap. Nigdy dotąd współpraca między Polską i ZSRR nie osiągnęła takiego poziomu. Wyrażając wolę klasy robotniczej, narodów obu krajów, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdecydowane są także w przyszłości czynić wszystko dla dalszego umacniania braterskiego sojuszu polsko-radzieckiego.

Podkreślając znaczenie spotkań I sekretarza KC PZPR z sekretarzem generalnym KC KPZR oraz innych przywódców polskich i radzieckich, które miały miejsce w ostatnim czasie, dokument wyraża pragnienie dalszego utrzymywania wzajemnie pożytecznych kontaktów na wszystkich szczeblach partyjnych i państwowych.

PZPR i KPZR uważają za konieczne pogłębianie współpracy ideologicznej przez rozwój kontaktów między środkami masowego przekazu, wymianę doświadczeń w zakresie oświaty i działalności ideowo-politycznej, współdziałanie na rzecz dalszego rozwoju wspólnych badań w różnych dziedzinach marksistowsko - leninowskich nauk społecznych.

Strony wyraziły zadowolenie z osiągnięć w rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, które nabierają coraz szerszego rozmachu i głębi.

W bieżącej pięciolatce jeszcze większego rozmachu nabiera współpraca w podstawowych gałęziach przemysłu. ZSRR jest głównym partnerem handlowym PRL, Polska zaś zajmuje jedno z pierwszych miejsc w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego. W bieżącej pięciolatce wymiana towarowa między PRL i ZSRR wzrośnie około 1,7 raza.

Ważne miejsce w zaspokajaniu potrzeb polskiej gospodarki narodowej zajmują długoterminowe i stabilne dostawy paliw i surowców ze Związku Radzieckiego, w tym również realizowane na podstawie uzgodnionych przedsięwzięć integracyjnych.

Wyrażono głębokie przekonanie, że koordynacja narodowych planów gospodarczych powinna nadal stanowić podstawę rozwoju współpracy gospodarczej. Uznano za konieczne zwrócenie szczególnej uwagi na wspólną działalność planistyczną, w tym na planowanie perspektywiczne. PRL i ZSRR będą również aktywnie wykorzystywać wzajemnie korzystne formy jednoczenia sił i środków, w szczególności przy budowie i modernizacji obiektów przemysłowych.

Obie strony potwierdziły gotowość aktywnego udziału w opracowaniu, a następnie w realizacji wieloletnich programów kierunkowych, zmierzających do zaspokajania wspólnym wysiłkiem krajów członkowskich RWPG racjonalnego zapotrzebowania na paliwo, surowce i materiały, pogłębiania specjalizacji i kooperacji produkcji w przemyśle maszynowym, rozszerzania współpracy w rolnictwie i przemyśle spożywczym, w produkcji i wymianie towarów przemysłowych powszechnego użytku, a także do przyspieszania rozwoju transportu.

Zdecydowano intensywnie rozwijać wspólne prace naukowe i projektowo-konstruktorskie i rozszerzać wzajemną pomoc w przygotowywaniu kadr i podnoszeniu kwalifikacji specjalistów. Odnotowano owocny charakter współpracy naukowo-technicznej w ramach programu „Interkosmos", czego nowym świadectwem będzie realizacja wspólnych lotów kosmonautów z krajów wspólnoty socjalistycznej, w tej liczbie z PRL, na kosmicznych statkach i stacjach ZSRR.

Strony poleciły Polsko-Radzieckiej Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, aby kontynuowała opracowywanie konkretnych przedsięwzięć, zapewniających pełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości integracji gospodarczej między PRL i ZSRR.

Odnotowano z zadowoleniem pomyślny rozwój polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej.

Wysoko oceniając aktywną działalność towarzystw przyjaźni, strony wyraziły pragnienie dalszego rozwoju kontaktów między załogami zakładów produkcyjnych, instytucji naukowych i szkół, organizacjami społecznymi oraz zwiększenia wymiany turystycznej. Szczególne znaczenie przykłada się do pogłębiania kontaktów między młodzieżą obu krajów.

Wielkie znaczenie dla niezwyciężonego sojuszu między PRL i ZSRR posiada dalsze zacieśnianie ich braterstwa broni. Stanowi ono ważny wkład w umocnienie organizacji Układu Warszawskiego. Obie strony są zdecydowane nadal konsekwentnie umacniać jedność i zwartość krajów wspólnoty socjalistycznej, stanowiącej rodzinę bratnich, równoprawnych i suwerennych narodów. Podkreśliły one, że niezachwiana obrona i utrwalenie zdobyczy socjalizmu, osiągniętych bohaterską walką i pełną poświęcenia pracą robotników, chłopów i inteligencji, jest internacjonalistycznym obowiązkiem państw socjalistycznych.

II

STRONY wymieniły poglądy na temat szerokiego kręgu problemów międzynarodowych i stwierdziły zgodność stanowisk, zarówno w ocenie sytuacji w świecie, jak i w podejściu do rozwiązywania najważniejszych zagadnień współczesności.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wyraża pełne poparcie dla programu dalszej walki o pokój przyjętego na XXV Zjeździe KPZR.

Przywódcy radzieccy ze swej strony wysoko ocenili wkład Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do realizacji szczytnych celów, które stawiają przed sobą kraje wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej.

Jednym z najważniejszych zadań w dziedzinie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim jest konsekwentne wcielanie w życie Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, pełna realizacja wszystkich zawartych w nim zasad stosunków wzajemnych między państwami i innych postanowień.

PRL i ZSRR oświadczają o swym zdecydowaniu kontynuowania walki na rzecz pogłębiania procesu odprężenia w Europie, uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, rozwoju równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy między wszystkimi państwami europejskimi.

Strony uważają, że w obecnych warunkach zaprzestanie wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenie stanowią pierwszoplanowe i pilne zadanie. Wypowiadają się one za podjęciem skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia, aż do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

PRL i Związek Radziecki będą aktywnie dokładać starań dla osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, wyrażając nadzieję, że państwa zachodnie — uczestnicy rokowań w Wiedniu przejawią realizm, konstruktywne podejście i szczerą gotowość do rozwiązania tego dojrzałego problemu.

PRL i ZSRR gorąco witają historyczne zwycięstwo narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży w walce o wolność i niezależność oraz wyrażają swą solidarność i poparcie dla ich wysiłków w budowie nowego życia, zdecydowanie popierają sprawę przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu do ONZ.

Obie strony popierają propozycje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zmierzające do zjednoczenia Korei, podkreślając konieczność wycofania wojsk amerykańskich z Korei Południowej.

Polska i ZSRR ponownie potwierdzają swoją gotowość do normalizacji stosunków z Chińską Republiką Ludową i przywrócenia z nią równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy.

Obie strony popierają sprawiedliwą walkę narodów krajów arabskich przeciwko agresji izraelskiej, opowiadają się za radykalnym i całościowym politycznym uregulowaniem na Bliskim Wschodzie.

Strony oświadczają o swym zdecydowanym poparciu dla walki narodów Namibii, Zimbabwe i rdzennej ludności RPA o ich wyzwolenie narodowe, o likwidację ostatnich ośrodków kolonializmu na południu Afryki.

PRL i ZSRR wyrażają swą internacjonalistyczną solidarność ze sprawiedliwą walką narodów krajów rozwijających się i sił narodowowyzwoleńczych.

Polscy i radzieccy komuniści, narody naszych krajów raz jeszcze zdecydowanie potępiają brutalną samowolę i bezprawie chilijskiej wojskowej junty faszystowskiej, żądają zaprzestania terroru i prześladowań demokratów chilijskich, natychmiastowego uwolnienia Luisa Corvalana i innych patriotów.

Uczestnicy rozmów dali wyraz swemu zdecydowaniu, aby nadal maksymalnie sprzyjać umacnianiu zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego, a także wyrażają zadowolenie z pomyślnych wyników berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy.

Obie strony wyraziły przekonanie, że przyjacielska wizyta delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie sprzyjać dalszemu umacnianiu braterskiej przyjaźni i rozszerzaniu wszechstronnej współpracy między narodami obu krajów i stanie się nowym wkładem do zwartości wspólnoty socjalistycznej.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa, delegację partyjno-rządową ZSRR, do złożenia przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z wdzięcznością.

Wspólne oświadczenie, które nosi datę 10 listopada 1976 roku, podpisali: w imieniu Polski — Edward Gierek, a w imieniu Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew.

Ciepło wulkanu ogrzewa domy

OSLO PAP. Władze islandzkiej wyspy Heymaey powzięły decyzję w sprawie ocieplania domów wodą, podgrzewaną nie ostygłą jeszcze lawą. Jak wiadomo, na wyspie tej w roku 1973 nastąpił wybuch wulkanu Helgafjell, który zmiótł z powierzchni ziemi wiele budynków Po odbudowaniu zniszczeń mieszkańcy Heymaey postanowili wykorzystać skutki kataklizmu. Badania wykazały, że na nieznacznej głębokości lawa utrzymuje wysoką temperaturę. Energię cieplną udało się pomyślnie wykorzystać do ogrzewania domów.

Władze wyspy postanowiły zbudować specjalny system ogrzewniczy. Wystarczy wkopać w lawę rurociąg i przepuścić przezeń wodę. Ustalono, że koszty takiego systemu będą kilkakrotnie mniejsze od tradycyjnego, w którym wykorzystuje się ropę naftową.

Trzecie veto USA w sprawie przyjęcia Wietnamu do ONZ

16.11. NOWY JORK PAP. Wczoraj odbyło się w Radzie Bezpieczeństwa kolejne głosowanie w sprawie przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu do ONZ. I tym razem, mimo debaty w której wszyscy mówcy wypowiedzieli się zdecydowanie za przyjęciem Wietnamu do tej organizacji, Stany Zjednoczone skorzystały (już po raz trzeci) z prawa veta przysługującego im jako stałemu członkowi Rady, aby zablokować przyjęcie Wietnamu do ONZ.

Nowe trzęsienie ziemi w Chinach

CHINY nawiedziło w poniedziałek nowe trzęsienie ziemi. Trwało ono około 20 sekund. W domach mieszkalnych Pekinu — podaje korespondent Reutera — zadrżały szyby i wiele osób w panice wyległo na ulice. Agencja France Presse, powołując się na źródła chińskie pisze, że epicentrum trzęsienia znajdowało się między Tiencinem a Tangszanem, miastami położonymi na wschód od Pekinu. Siła wstrząsu wg tych źródeł wynosiła 7 do 7,5 stopnia w skali Richtera.

W NRD

„Dni polskiej gospodarki i techniki"

TRWAJĄCE od 16—21 bm. w różnych miastach NRD, w tym także i w Rostocku, „Dni polskiej gospodarki i techniki" są jeszcze jednym dowodem stale zacieśniającej się współpracy w dziedzinie naukowo-technicznej między obydwoma krajami. „Dni" mają również na celu wymianę doświadczeń z różnych dziedzin naszego życia oraz wprowadzenie do rozmaitych gałęzi przemysłu nowych zastosowań i technologii.

Potrzebę dalszego rozwoju współdziałania potwierdza również planowany między naszymi krajami wzrost sprzedaży specjalistycznych wyrobów, który w roku 1980 osiągnąć ma 25 proc. globalnej wymiany masy towarowej, w porównaniu z 11 proc. w roku ubiegłym.

Na „Dni" składa się wiele wystaw jak i tematycznie z nimi związanych odczytów. W Rostocku np. eksponowane są osiągnięcia polskiej gospodarki morskiej, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu stoczniowego. Ponadto w Konsulacie Generalnym PRL trwa wystawa najnowszych zdobyczy polskiej myśli technicznej z najrozmaitszych dziedzin.

Imprezy związane z „Dniami", a stojące na bardzo wysokim poziomie, odbywają się pod patronatem wicepremierów — Kazimierza Olszewskiego ze strony PRL i Gerharda Weissa ze strony NRD.

WERNER SCHUETT

(„Norddeutsche Zeitung")

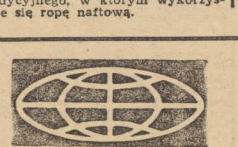

L. BREŻNIEW W JUGOSŁAWII

◆ Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przybył w poniedziałek z przyjacielską wizytą do Belgradu na zaproszenie prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ Josipa Broz Tito. Wkrótce po uroczystości powitania przywódcy obu krajów rozpoczęli rozmowy.

W czasie rozmów, które przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, omawiano problemy dalszego wszechstronnego rozwoju i pogłębienia stosunków radziecko-jugosłowiańskich, a także sprawy międzynarodowe interesujące obie strony.

NARADA DORADCZEGO KOMITETU POLITYCZNEGO UKŁADU WARSZAWSKIEGO

◆ Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w końcu listopada br. odbędzie się w Bukareszcie kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

SIŁY MIĘDZYARABSKIE WKROCZYŁY DO BEJRUTU

◆ 8 tys. żołnierzy międzyarabskich sił bezpieczeństwa wkroczyło do Bejrutu. Wojska te, dysponujące 250 czołgami i ciężką artylerią, przez cały dzień zajmowały pozycje zarówno w zachodniej części miasta, pozostającej w rękach sojuszu sił lewicy, jak i po stronie przeciwnej, opanowanej przez oddziały prawicowe.

Dla poprawy transportu i wygody pasażerów

Wielkie inwestycje szczecińskiej kolei

SZCZECIŃSKIE Biuro Projektów Kolejowych pracujące w nowej strukturze od 1963 roku (poprzednio było oddziałem) jest jednym z 8 podobnych w Polsce umiejscowionych (z wyjątkiem łódzkiego) przy dyrekcjach okręgowych kolei państwowych. Jednostką nadrzędną jest w sensie merytorycznym Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Kolejowego w Warszawie.

BIURO Projektów Kolejowych działające przy Pomorskiej DOKP w Szczecinie posiada 4 pracownie: ogólnobudowlaną, linii i węzłów kolejowych, elektryczną, zabezpieczania ruchu i łączności oraz dwa samodzielne zespoły: mostowy i instalacji sanitarnych. Praktycznie więc całokształt spraw projektowych kolei jest obsługiwanych przez to biuro. Przy tak różnorodnym profilu ma ono określone trudności w organizacji pracy, niemniej jednak osiągane wyniki dobrze świadczą o zespole.

Tegoroczna „produkcja" Biura Projektów Kolejowych określana jest wartością 24 mln zł. W tym 10 procent wykonywanej dokumentacji realizuje się na eksport dla NRD. Są to projekty automatyki sterowania ruchem kolejowym opracowywane dla nowych obiektów kolejnictwa NRD. Współpraca z kolejami NRD trwa od kilku lat, a szczecińskie BPK jest jedynym „eksportującym" myśl techniczną wśród 8 podobnych biur w Polsce.

Ok. 70 proc. „produkcji" wykonuje się dla potrzeb Pomorskiej DOKP zaś pozostałe 20 proc. dla innych kontrahentów (dla Zachodniej DOKP w Poznaniu i Północnej DOKP w Gdańsku, zakładów naprawczych taboru kolejowego itp.) Szczecińskie Biuro Projektów Kolejowych specjalizuje się m.in. w projektowaniu akumulatorów i urządzeń do neutralizacji wód użytych do chłodzenia silników lokomotyw spalinowych.

CZYM zajmował się BPK w ostatnim okresie? Z tym pytaniem zwracamy się do dyrektora inż. Edmunda Białkowskiego oraz jego zastępcy mgr inż. Andrzeja Kozłowskiego.

— GENERALNIE rzecz biorąc modernizacją szlaków i urządzeń kolejowych zajmowali szczecińskiej oraz magistralą odrzańską. Pierwszy etap realizacji tej ostatniej jest już zakończony. II etap obejmuje urządzenia i rozbudowę stacji. Tak np. całą pracę ładunkową przesuniemy z Gryfina w rejon stacji Dolna Odra. W samym Gryfinie w miejsce placów załadunkowych zaprojektowaliśmy Dworzec PKS z tunelowym przejściem z peronów stacyjnych. Przejście to służyć będzie także mieszkańcom nowej dzielnicy miasta.

— Na linii Szczecin — Świnoujście projektowaliśmy nowe układy torów stacyjnych m. in. w Wysokiej Kamieńskiej, Rokicie, Warszowie oraz w Wolinie. Stacja Wolin według naszej koncepcji będzie tylko przystankiem osobowym (tor będzie przebiegał wyżej niż to ma obecnie miejsce, a na stację będzie się schodziło z peronu tunelem. Na tomiast cały ruch towarowy przejmie Racław. Zaprojektowaliśmy także dużą most na Dziwnie, który jest przystosowany do przepływania pod nim wielkich jednostek żeglugi. Na końcu tej linii znajduje się węzeł świnoujski, o jego znaczeniu

NA ZDJĘCIU: inż. inż. komunikacji Tadeusz Kowaliczek i Marian Zastowt nad nowym projektem.

(Foto: Z. Jodkowski)

Trzeba było doprojektowywać dodatkowe urządzenia odwadniające.

— Jakie szybkości będą mogły uzyskiwać pociągi poruszające się po trasach w województwie szczecińskim?

— Magistrala odrzańska przewidziana została na szybkość 120 km na godzinę, taką samą szybkość przewidziano na trasie do Świnoujścia. Na linii Poznań — Szczecin pociągi będą mogły kursować z szybkością 140 km na godzinę zaś na linii trzebieskiej 70 km na godzinę.

Ta ostatnia przygotowywana jest do gęstego ruchu podmiejskiego, projekt przewiduje dość dużą modernizację. Wystarczy powiedzieć, że 1 km trasy kosztuje 10 mln zł. Aktualnie wykonujemy studium techniczno - ekonomiczne dla Polic II. Będzie to duża inwestycja — stacja rozrządowa za 700—800 mln zł. Zaprojektowana w układzie wschód — zachód. Wszystkie warianty rozwiązania przewidują możliwość podłączenia się do ewentualnego przejścia przez Odrę. Tu warto dodać, że w generalnych założeniach magistrala odrzańska przewidziana jest dla dowozu i odwozu towarów z portu szczecińskiego, natomiast linia przez Poznań do

i w związku z tym o zadaniach kolei świadczyć mogą następujące liczby: 9 lat temu mówiono o przeładunkach w porcie rzędu 3 mln ton towarów, z czego 1,6 mln ton (w tym 1 mln ton węgla) miała przetransportować kolej, obecnie przeładunki docelowe określa się na 30 mln ton towarów, z czego kolej ma przewieźć 16—17 mln ton towarów. Stąd też powstaje tam duża stacja rozrządowa na 3 grupy towarowe. Sama stacja towarowa będzie miała kilka km długości. Dotychczas zrealizowano z tego przedsięwzięcia fragment obejmujący 25—30 proc. zamierzeń.

— Linia kolejowa do Świnoujścia miała kiedyś czwartorzędne znaczenie, teraz uzyskała znaczenie pierwszorzędne. Mamy więc wiele pracy w zaprojektowaniu odpowiednich parametrów torów. Tak np. ok. 30 procent linii od Wysokiej Kamieńskiej do Świnoujścia ulega przebudowie: prostowaniu łuków i wyrównywaniu spadków. Obliczyliśmy, że trzeba wykonać (pominąwszy węzeł świnoujski) roboty ziemne określone na 1,5 mln m sześc. Część robót wykonano — reszta w trakcie. Do kłopotów owych prac projektowych a potem wykonawczych należą trudne warunki geologiczne: torfy, kreda jeziorna — sięgające do 20 m w głąb. W pewnym miejscu tor przechodzi przez stare jeziorko, obsługi Świnoujścia. Stworzyło to konieczność zaprojektowania obejścia węzła w Szczecinie-Dąbiu i węzła stargardzkiego bezpośrednio na Goleniów. Istnieje już projekt nowej linii kolejowej spełniającej to założenie.

— A jakie prace projektowe wykonujecie dla samego Szczecina?

— Tych jest bardzo wiele. Zacznijmy od Dworca Głównego. Opracowaliśmy wstępne studium założeń. Dworzec Główny w nowej wersji będzie miał dwa poziomy i czołowo dojdzie do Odry. Funkcjonalnie związane będą dworce kolei, PKS i Żeglugi Szczecińskiej. Na projekt rozpisano konkurs.

— Wielkie inwestycje o charakterze zaplecza technicznego kolei zlokalizowano w Porcie Centralnym. Projektujemy tam modernizację lokomotywowni na trakcję spalinową i elektryczną (dokumentacja jest już na ukończeniu) m.in. zbuduje się nową halę o lekkiej stalowej konstrukcji, wagonownię — jedną z większych w Polsce — dla wagonów towarowych, oraz stację postojową dla składów pasażerskich. W Wielgowie projektujemy stację kontenerową a na Gumieńcach stację granicną dla ruchu pasażerskiego i towarowego wspólną dla służb granicznych Polski i NRD.

— Wagonownia dla wagonów towarowych zlokalizowana zostanie na terenach bagiennych. Planuje się tam ponad 1 mln m sześc. robót ziemnych i osadzanie konstrukcji na tzw. nasypach pływających. Pociągnie to za sobą likwidację nieużytecznych i uciążliwych bagien. Podobnie na bagnach — zlokalizowana będzie stacja postojowa dla składów pasażerskich. Będzie to nowoczesna stacja o rozległych urządzeniach służących do mechanicznego czyszczenia wagonów i przeglądów technicznych, m.in. wyposażona w halę w której mieścić się będzie cały skład pociągu. Będzie to jedna z pierwszych w Polsce stacja postojowa dla składów pasażerskich o tak kompleksowych i nowoczesnych rozwiązaniach.

Obok spraw o których mówiliśmy, biuro liczące 150 pracowników zajmuje się rozliczniymi sprawami na terenie całej Pomorskiej DOKP tak wielomą, że trudno byłoby je tu nawet wymienić.

ROZMAWIAŁ:

Edward WITUSZYŃSKI

Całe „życie" bez smarowania

POWSZECHNE stosowanie w samochodach łożysk tarczowych, bardziej skutecznych niż konwencjonalne, bębnowe, spowodowało konieczność wprowadzenia nowych konstrukcji łożyskowania kół. Specjalizująca się w tej dziedzinie szwedzka firma SKF wyprodukowała łożyska toczne nowej generacji, które odznaczają się prostotą konstrukcji, małą ilością części i pełną hermetycznością. Nie wymagają one ani regulacji, ani smarowania w ciągu całego „życia" — okresu eksploatacji samochodu.

Metro droższe

W ZWIĄZKU z planami wprowadzenia w przyszłym roku w W. Brytanii podwyżki cen biletów kolejowych i autobusowych o 15—20 proc. deputowany do parlamentu Gwilym Roberts przytoczył dane z raportu ministerstwa transportu, z których wynika, że obecne opłaty są już za wysokie. Okazuje się bowiem, że 1 mila lotu naddźwiękowym samolotem „Concorde" kosztuje 16,5 pensa, podczas gdy 1 mila przejazdu londyńskim metrem na trasie Waterloo — Piccadilly Circus aż 22 pensy.

Suwak — do muzeum

NAJCZĘŚCIEJ dotychczas używane narzędzie obliczeniowe inżynierskich — suwak logarytmiczny wkrótce trafi do... muzeum. Wypiera go elektroniczny mini-kalkulator.

Od produkcji suwaków logarytmicznych odstąpiła nawet amerykańska firma Keuffel-Esser, będąca w Stanach Zjednoczonych ich największym wytwórcą. Kierownictwo przedsiębiorstwa podjęło taką decyzję, gdy okazało się, że wpływy ze sprzedaży suwaków spadły do 1 proc. ogólnej wartości sprzedawanych przez nią wyrobów. Firma przestawiła się — oczywiście — na kalkulatory.

W handlu pojawiają się coraz to nowe pomysłowe odmiany „liczydełek". Jedne z nich, oprócz wykonywania operacji arytmetycznej, pokazują godziny i minuty, jak zwykłe zegary. Inne funkcjonują jako dyspozytory kilkoma rejestrami pamięci elektroniczne stopery, za ich pomocą można mierzyć czas kilku zawodników. Amerykańska firma „Casio" wytwarza kalkulatory z indywidualnie zaprogramowanym cyklem aktywności biologicznej właściciela. Dysponując takim urządzeniem, można datę ważnego spotkania zaplanować tak, aby przypadła ona w samym „szczycie" formy.

Produkowane są też specjalne kalkulatory dla dzieci. Jeden z nich dzieci oryginalnych ma postać sowy, która — gdy mały operator popełni błąd — szeroko otwiera zaczerwienione — od wstydu — oczy, kiedy zaś zadanie zostanie rozwiązane dobrze, „cieszy się" świecąc na zielono.

NA placu budowy Huty „Katowice" liczy się każda dobrze przepracowana godzina, nic więc dziwnego, że duże znaczenie mają zaciągane przez budowniczych załogę huty warty produkcyjne. We wszystkich rejonach budowy szybko postępują prace przy obiektach, mających decydujące znaczenie w uruchomieniu „Linii stali".

NA ZDJĘCIU: rejon stalowni — w głębi hala główna stalowni.

(CAF — Rosiak)

Dobór psychologiczny

Można zapobiegać wypadkom

INSTYTUT Medycyny Pracy w Sosnowcu, obsługujący przemysły górniczy i hutniczy, od dawna zajmuje się wypadkami przy pracy i ich powiązania ze sprawnością psychiczną pracowników. Rozwija też szeroko poradnictwo zawodowe, wprowadzając do niego elementy doboru psychologicznego — pod kątem profilaktyki antywypadkowej.

Badania objęły kilkuset pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy obsłudze urządzeń transportowych. Na podstawie uzyskanych wyników wystawia się pracownikom orzeczenia o ich przydatności zawodowej na zajmowanych stanowiskach pracy. Tym, którzy w toku badań nie uzyskują zadowalających wyników, doradza się przejście na obsługę urządzeń transportowych o mniejszym ruchu i przy mniej szej odpowiedzialności za życie i zdrowie obsługiwanych pracowników. Okazało się, że ok. 3 proc. badanych trzeba było zdyskwalifikować ze względu na obniżoną sprawność psychiczną.

SPORZĄDZONA dokumentacja objęła wszystkie wypadki, które zdarzyły się badanym pracownikom w ciągu pięciu lat przed podjęciem badań (protokoły komisji wypadkowych, wywiady itp.). Okazało się, że w ciągu tych lat ponad 80 osób uległo wypadkom lub je spowodowało. Większość wypadków zdarzyła się ludziom wykazującym niższy poziom sprawności psychicznej. Natomiast w grupie bezwypadkowej przeważali ludzie z wyższym poziomem sprawności.

Badania powtórzono u tych samych osób po pewnym okresie. Otóż pracownicy zdyskwalifikowani przy pierwszych badaniach przeszli na mniej odpowiedzialne stanowiska pracy. Nie zastosowano tego jednak wobec pracownków, co do których istniały pewne zastrzeżenia. Przy ponownych badaniach wykazali oni niskie oceny sprawności psychicznej. Niestety, ich pracodawcy nie zareagowali w porę na uwagi Instytutu.

POD WPŁYWEM psychodiagnostyki nastąpił ogólny spadek liczby wypadków przy pracy. Świadczy to o celowości psychologicznego doboru zawodowego i o związanych z nim pomyślnych efektach w zakresie poprawy bhp w przemyśle. Oczywiście, sam dobór psychologiczno-zawodowy nie eliminuje wszystkich wypadków w przemyśle; zdarzały się one również ludziom, co do których w toku badań nie było zastrzeżeń. Ale to już wymyka się psychologom.

Akademia Rolnicza — sojusznikiem gospodarki

Regionalizacja rolnictwa: efekty ekonomiczne

OD dawna każdy człowiek, nawet nie związany z rolnictwem wie, że aby ziemia jak najlepiej służyła nam wszystkim — musi być uprawiana w sposób, pozwalający w pełni wyzyskać jej walory. Jakimi glebami dysponujemy na Pomorzu? Jakie powinny być uprawy roślinne? Ile zwierząt gospodarskich należy utrzymywać, by gospodarowanie by ło najbardziej opłacalne?

Określenia tych wszystkich danych podjął się prof. dr hab. Stanisław Laskowski w zakładzie ogólnej uprawy roli i roślin, obecny prorektor tej uczelni do spraw nauki. Profesor rozpoczął badania w 1959 roku. Zakończył je w 1974 roku, uzyskując za nie nagrodę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Mówiąc najkrócej prof. Laskowski opracował i zastosował oryginalną metodę waloryzacji przestrzeni produkcyjnej. Dokonał rozgraniczenia Pomorza na jednostki regionalne i ustalił dla nich proporcje w uprawie poszczególnych roślin a także obsadę zwierząt gospodarskich. W pracy uwzględniona została przy tym równowaga między zdolnością produkcyjną poszczególnych terenów a zalecanym profilem rolnictwa. Założenia produkcyjne zostały uzasadnione przy pomocy bilansu siły roboczej i pociągowej oraz bilansu paszowego.

ZBADANIE obszaru Pomorza z myślą o wytyczeniu najracjonalniejszego profilu rolnictwa jest pracą ogromną: przyniosła ona ważne efekty społeczne i ekonomiczne. Tak np. dokonana regionalizacja ma swój udział w znacznym zwiększeniu planów i ich stabilizacji. Cztery podstawowe zboża przynoszą o ponad 11 q z ha więcej niż w roku 1960. Większa jest wydajność zwierząt, a zmniejszone zostały nakłady na produkcję rolniczą.

Przy okazji tych badań wyłoniła się także ilustracja osiągnięć rolnictwa na Pomorzu po zniszczeniach wojennych. Sprofilowane gospodarowanie przyczynia się do ustalenia szczecińskiego dorobku rolniczego.

Rozprawy naukowe prof. Laskowskiego są podstawą prac planistycznych Wojewódzkich Comisji Planów Regionalnych w Gdańsku i w Szczecinie oraz Pracowni Makroregionu Nadmorskiego w Gdańsku. Jest to jedna z dróg wdrożonią badawczych wniosków, które kształtują rozumniejsze i skuteczniejsze działanie gospodarcze. (jf)

Przeciwpożarowy... motocykl

W RFN znana firma „BMW" wypuściła pierwszą serię motocykli przeznaczonych do ochrony przeciwpożarowej. Przymocowany z tyłu zbiornik mieści 24 litry planowego gaszącego płynu. Zaletą motocykla jest to, że można nim poruszać się po wąskich ścieżkach i dzięki temu szybko dociera na miejsce pożaru. Motocyklista może rozpocząć gaszenie pożaru jeszcze przed przybyciem głównych sił.

Dwa lata Kodeksu Pracy

Jedność praw i obowiązków pracowniczych

MINĄ wkrótce dwa lata od wejścia w życie Kodeksu Pracy — podstawowego zespołu norm regulujących prawa i obowiązki pracownicze. Jest to okres dostatecznie długi, by jego zasady i szczegółowe normy zostały w pełni przyswojone w praktyce, a także by znajomość ich była powszechna w zakładach pracy. Kodeks Pracy nakłada na pracownika obowiązek nie tylko sumiennego wykonywania pracy, punktualności i zdyscyplinowania, ale także dążenia do jak najlepszych wyników pracy, wykazywania inicjatywy, troski o dobro zakładu pracy i powierzone mienie. Wyraża się w tym jedna z podstawowych cech socjalistycznych stosunków pracy, gdzie obowiązki pracownicze są zarazem obowiązkiem obywatelskim. Jako współgospodarze zakładu pracy pracownicy wykazać bowiem winni dbałość o wspólne mienie i poczucie odpowiedzialności za realizację postawionych przed zakładem zadań.

TEN nurt współodpowiedzialności jest szczególnie ważny, gdyż związany jest z rozwijaniem demokracji socjalistycznej i włączaniem ludzi pracy do udziału w zarządzaniu sprawami kraju. Dziś, gdy szczególnie mocno widzimy współzależność między wynikami pracy a poprawą warunków bytu, troska o wysoką jakość produkcji, o rozwijanie pracowniczych inicjatyw i rzetelne wykonywanie obowiązków staje się miarą wypełniania podstawowych obowiązków obywatelskich.

Z PEWNOŚCIĄ można stwierdzić, że pozytywna okazała się rola Kodeksu Pracy w dyscyplinowaniu stosunków pracowniczych, w upowszechnieniu zasady jedności praw i obowiązków. W szeregu zakładach nastąpiła znaczna poprawa dyscypliny pracy. W porównaniu z ubiegłym rokiem zanotowano spadek liczby dni nie przepracowanych oraz absencji nie usprawiedliwionej o 2,1 proc.

Utrzymuje się jednak szereg zjawisk, które świadczą o niedostatecznym jeszcze zrozumieniu zasad ochrony pracy oraz zbyt jednostronnym traktowaniu zasady jedności praw i obowiązków. Pewne zasady, uregulowane jedynie ramowo w Kodeksie Pracy nie są należycie rozwijane i stosowane w praktyce. Świadczy o tym np. wysoka liczba samowolnych porzuceń pracy (448 tys. na 2 500 tys. wszystkich odchodzących z zakładów) oraz niepoprawianie przez niektóre przedsiębiorstwa przepisów dotyczących zatrudnienia i wynagrodzenia. Zbyt często stosuje się liberalne kary wobec pracowników naruszających porządek i dyscyplinę pracy. Zdarza się, że za wielokrotną nie usprawiedliwioną absencję stosuje się najniższe kary — upomnienia.

Liczba dni nie przepracowanych w 1975 r. na 100 zatrudnionych wyniosła 2295, w tym z powodu choroby 1818 dni, z racji załatwiania spraw osobistych — 66 dni, a wskutek nieobecności nie usprawiedliwionej — 57 dni. Kontrole wykazują, że w wielu zakładach brakuje skutecznego nadzoru nad wykorzystaniem czasu pracy i zwolnieniami na załatwianie spraw osobistych. Udzielając przepustek często wpisuje się np. niezgodny ze stanem faktycznym powód wyjścia z zakładu oraz czas nieobecności. W wielu zakładach pracownicy sami załatwiać muszą sprawy administracyjne, tracąc na to czas produkcyjny.

PODKREŚLIĆ trzeba, że obowiązkiem zakładu pracy jest zapewnienie warunków sprzyjających pełnemu wykorzystaniu czasu pracy, rytmicznej produkcji, dobrej organizacji i bezpiecznej pracy. Zakłócenia w tej dziedzinie powodują nadmierną nerwowość i nie sprzyjają umocnieniu dyscypliny pracy.

Ogólnie sformułowana w Kodeksie Pracy zasada kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich oznacza obowiązek zakładu pracy dbania o sprawiedliwe i jawne oceny, tworzenie właściwej atmosfery w stosunkach między przełożonymi a podwładnymi. Ten właśnie obszar spraw powoduje w praktyce zbyt wiele jeszcze konfliktów.

Nadal niedostateczna jest znajomość szczegółowych przepisów Kodeksu Pracy wśród administracji zakładów. Powoduje to niepotrzebne powstawanie sporów i kierowanie spraw do organów rozstrzygających spory pracownicze. Trzeba więc nadal upowszechniać znajomość przepisów Kodeksu Pracy zarówno wśród pracowników, jak i ogniwach związkowych.

W niedostatecznym stopniu wykorzystywane są możliwości i środki wychowawczego oddziaływania, przewidziane w Kodeksie Pracy, jak np. wytknięcie, rozmowa, nagana. Nazbyt sformalizowane są również w niektórych zakładach regulaminy pracy, przez co nie spełniają swej roli.

KODEKS Pracy odgrywa ważną rolę w kształtowaniu świadomości pracownika o jedności praw i obowiązków. Zapewnia on ochronę stosunku pracy dobrze i rzetelnie wykonującym swoje obowiązki pracownikom oraz pełne korzystanie z przysługujących im uprawnień. Te zasady są również główną przesłanką przyjętej strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Znajomość i prawidłowe stosowanie przepisów Kodeksu Pracy ma ogromne znaczenie dla tworzenia klimatu sprzyjającego dobrej pracy na każdym stanowisku.

Marian WITKOWSKI

Kowboj na plastiku

PLASTIK stosowany na szeroką skalę w samochodach, statkach, sa molotach itd. znalazł nareszcie zastosowanie w jednym z najstarszych środków transportu — koniem. Angielska firma rozpoczęła produkcję plastikowych siodeł, wytwarzanych z poliuretanu, który można kroić, piłować i strugać jak... drzewo. W siodle to można wbijać gwoździe, wkręcać śruby, obciągać je skórą. W odróżnieniu od drewna poliuretan nie pęcznieje, nie wchłania wody oraz nie zmienia kształtu i wagi.

Czego to nie nosimy na głowach!

(CAF — Walczak)

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

563

Dziewczyna wciąż stała przy stoliku, więc Michael wyszedł z pokoju i udał się korytarzem do łazienki. Potem on, doktor Taza i Don Tommasino wypili razem w ogrodzie po szklance wina, podczas gdy kobiety przygotowywały się na spoczynek. Spodziewał się, że kiedy wróci, zastanie Apollonię w nocnej koszuli, leżącą już pod kołdrą. Zdziwiony był że matka nie wyświadczyła córce tej przysługi. A może Apollonia chciała, by on sam pomógł jej się rozebrać. Był jednak pewny, że jest nazbyt wstydliwa, nazbyt niewinna, by się zachować tak przedsiębiorczo.

Wróciwszy do sypialni zastał pokój pogrążony w zupełnych ciemnościach, ktoś bowiem pozamykał całkowicie okiennice. Podszedł po omacku do łóżka i rozpoznał zarysy ciała Apollonii, która leżała pod kołdrą, plecami do niego, odsunięta i skulona. Rozebrał się i wślizgnął nagi pod kołdrę. Wyciągnął rękę i dotknął jedwabistej, nagiej skóry. Apollonia nie włożyła nocnej koszuli i ta śmiałość go zachwyciła. Powoli, ostrożnie, położył dłoń na jej ramieniu i delikatnie przycisnął, aby się obróciła do niego. Obróciła się powoli i jego dłoń dotknęła jej piersi, miękkiej i pełnej i ota Apollonia już była w jego ramionach, tak szybko, że ich ciała zwarły się jak porażone jedwabistą elektrycznością i nareszcie ją obejmował, całował głęboko w gorące usta, przyciskał do siebie jej ciało i piersi, a potem wsunął się na nią. Ona zaś cała była teraz żarliwością, przywierała do niego dziko w jakimś dziewiczym, erotycznym

564

uniesieniu. Kiedy w nią wszedł, sapnęła lekko i zmieruchomiała na sekundę, a potem potężnym wypchnięciem miednicy opasała jego biodra swoimi atłasowymi nogami. Kiedy doszli do końca, byli ze sobą zwarci tak zaciekle, wciskali się jedno w drugie tak gwałtownie, że oderwanie się od siebie było jak przedśmiertny dreszcz.

Tej nocy i w następnych tygodniach Michael Corleone zrozumiał wagę przywiązywaną do dziewictwa przez ludzi prymitywnych społecznie. Był to okres takiej zmysłowości, jakiej nie zaznał nigdy dotąd, zmysłowości połączonej z poczuciem męskiej siły. W tych pierwszych dniach Apollonia stała się prawie jego niewolnicą. Od razu następnego dnia po nocy poślubnej odprawiła matkę i przewodziła przy wspólnym stole z pogodnym dziewczęcym urokiem. Don Tommasino jadał z nimi co wieczór kolację, a dr Taza opowiadał wszystkie swoje stare historie, gdy pili wino w ogrodzie pełnym posągów przyozdobionych girlandami krwistoczerwonych kwiatów i tak przyjemnie mijały wieczory. Nocami w swojej sypialni nowożeńcy spędzali godziny na gorączkowych pieszczotach. Michael nie mógł się nasycić pięknie rzeźbionym ciałem Apollonii, jej skórą koloru miodu ogromnymi, ciemnymi oczami gorejącymi namiętnością. Miała cudownie świeży zapach, zapach ciała, w którym była woń płci, lecz niemal słodki i nieznośnie podniecający. Jej dziewicza namiętność do-

565

równywała jego męskiej żądzy i często już świtało, gdy zapadali w pełen wyczerpania sen. Czasem, zmęczony, lecz jeszcze nie mogący zasnąć, Michael przysiadał na parapecie okna i patrzał na nagie ciało śpiącej Apollonii. Jej twarz w spoczynku była też śliczna, twarz doskonała, taka jaką widywał dotąd jedynie w książkach o sztuce, gdzie były malowane włoskie madonny.

W pierwszym tygodniu małżeństwa jeździli Alfą Romeo na pikniki i krótkie wycieczki. Potem jednakże Don Tommasino wziął Michaela na stronę i wyjaśnił, że przez to małżeństwo jego obecność oraz tożsamość stały się powszechnie znane w tej części Sycylii oraz że należało przedsięwziąć środki ostrożności przeciwko wrogom Rodziny Corleone'ów, których długie ramię sięgało i do tego wyspiarskiego schronienia. Don Tommasino wystawił wokoło willi uzbrojonych strażników, a obaj pasterze, Calo i Fabrizio, nie ruszali się poza mury Tak więc Michael i jego żona musieli pozostać na terenach willi. Michael spędzał czas na uczeniu Apollonii czytania i pisania po angielsku oraz prowadzenia samochodu wzdłuż murów. W owym czasie Don Tommasino był czymś zaprzątnięty i przez to nie najlepszy jako towarzystwo; dr Taza mówił, że ciągle ma kłopoty z nową Mafią w mieście Palermo.

(cdn)

Raz jeszcze o regatach „Ostar 76"

Kpt. Jaworski trzeci czy drugi?

GŁOŚNO DZIŚ W POLSCE o kpt. Kazimierzu Jaworskim, o jego znakomitych wynikach w V Atlantyckich Regatach Samotnych Żeglarzy. Co prawda K. Jaworski wyścig ukończył 30 czerwca, metę regat zamknięto w lipcu, ale dopiero w listopadzie odbyła się w Londynie uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia nagród. Rezultaty tych regat znane już były nieco wcześniej. Różnie jednak podawano wyniki. Czytelnicy słusznie więc pytają — które miejsce zajął w tej imprezie kpt. Jaworski?

OTÓŻ na metę przybył jako czwarty, ponieważ jednak Francuzowi Alain Colasowi, doliczono karne minuty za korzystanie z pomocy, szczecinianin uzyskał trzeci czas. Pierwszym na mecie był Francuz E. Taberly na jachcie „Pen Duick VI" — 23 doby 20 godz. 12 min. Jako drugi zameldował się w Newport M. Birch (Kanada) na „Third Turtle" — 24 doby 20 godz. 39 min. a trzecim był K. Jaworski (Polska) na „Spanielu" — 24 doby, 23 godz. 40 min. Kanadyjczyk i Polak płynęli w klasie jachtów najmniejszych „Jester". Dopiero w 32 godz. 34 min. po „Spanielu" zameldował się czwarty jacht regat „Cap 33" (USA) prowadzony przez T. Grossmana. Jednostka ta podobnie jak następny na liście „Club Mediterranee" należała do klasy I (Pen Duick) a więc jachtów największych.

W TEGOROCZNYCH regatach atlantyckich żeglarzy samotnych podawano kolejność na mecie oraz klasyfikacje w poszczególnych grupach. Wielki jest sukces małego „Spaniela", który prowadzony przez doświadczonego żeglarza K. Jaworskiego przybył jako trzeci wyprzedzając dziesiątki znacznie większych od siebie jachtów. Najwłaściwsze porównanie daje klasyfikacja w grupach. A oto jak przedstawia się kolejność w klasie III — „Jester": 1. M. Birch (Kanada) na „Third Turtle" — 24 dni 20 godz. 39 min., 2. K. Jaworski (Polska) na „Spanielu" — 24 dni 23 godz. 40 min., 3. D. Palmer (Wielka Bryt.) na „F.T." — 27 dni 7 godz. 45 min., 4. W. Greene (USA) na „Friends" — 27 dni 10 godz. 37 min., 5. A. Gabbay (Francja) na „Objectif Sud 3" 28 dni 9 godz. 58 min., 6. C. Francis (W. Brytania na „Robertsons Golly" — 28 dni 23 godz. 22 min.

TAK przedstawia się czołówka najpopularniejszej klasy „Jester" V Atlantyckich Regat Samotnych Żeglarzy.

Dziś w szczecińskiej TV

„Solo do Ameryki"

DZIŚ o godz. 16 szczecińska telewizja wyświetli 20-minutowy film kolorowy pt. „Solo do Ameryki". Jest to reportaż o Kazimierzu Jaworskim przedstawiający przygotowania do wielkiej wyprawy, uczestnictwie w regatach a także spotkanie z dzielnym kapitanem na mole w USA.

Rekordowy transfer

W NOWYM JORKU ogłoszono oficjalnie, że jeden z najlepszych zawodowych koszykarzy świata Julius Erving zmienia barwy klubowe i przechodzi z „New York Nets" do „Philadelphia 76". Erving — murzyński „dwumetrowiec" zdobywa regularnie ponad 30 pkt w każdym meczu ligi zawodowej. Klub z Filadelfii zapłacił poprzedniemu klubowi Ervinga rekordową sumę 6 mln dolarów za odstąpienie tego doskonałego gracza. Jest to rekord transferu w sportach zespołowych. Erving stał się zawodowym sportowcem zarabiającym najlepiej na świecie po bokserze Muhammadzie Alim.

Piłka wodna

48 bramek w 2 meczach zdobyli arkończycy

OBAWIALIŚMY się o formę zespołu wielokrotnego mistrza Polski Arkonii, po spotkaniach o Puchar Polski. Jak wiadomo szczecinianie nie tylko nie obronili pucharu, ale zajęli dopiero trzecie miejsce — co było sporą sensacją. Arkonia jest jednak nadal w dobrej formie, świadczą o tym wyniki uzyskane w Bytomiu w trakcie meczu o mistrzostwo Polski w hali krytej. Otóż szczecinianie w dwóch meczach z Polonią zdobyli aż 48 bramek (22:1 i 26:1) tracąc 2. Najlepszymi snajperami w spotkaniach tych byli: A. Pisarski — 15 bramek, K. Biegała — 12, A. Pietraszkiewicz i D. Wcwiński — po 7.

— Drużyna nasza chce ponownie zdobyć tytuł halowego mistrza Polski. Gramy więc w każdym meczu na pełnych obrotach — powiedział nam trener Leszek Szemel. — Muszę przyznać, że tak wysokich wyników w polskiej lidze piłki wodnej nie pamiętam, choć z dyscypliną tą jestem związany od kilkunastu już lat.

W najbliższą sobotę i niedzielę Arkonia walczyć będzie w Szczecinie z warszawską Legią.

NAJLEPSI kolarze szczecińskiej imprezy: G. Jaroszewski (na najwyższym podium), M. Cielecki (z lewej) i E. Piepka.

Kolarze — crossowcy walczą o puchary

SZCZECIŃSKI wyścig kolarski zainaugurował w Polsce międzynarodowy sezon crossowy. Na trudnej trasie zlokalizowanej na stadionie Pogoni najlepszym okazał się Grzegorz Jaroszewski, który upatrywany jest na następcę Czesława Polewiaka. Dwa dni później kolarze startowali w Warszawie, gdzie triumfowali Czechosłowacy, a jutro odbędzie się wyścig w Jeleniej Górze. Najlepszy kolarz tych trzech imprez otrzyma puchar „Dziennika Ludowego".

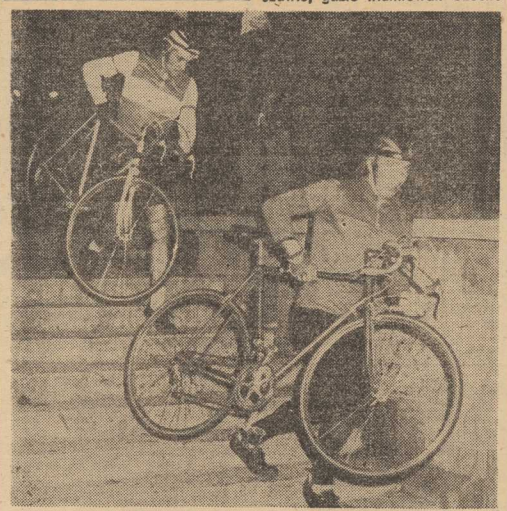

SCHODY są strome — bezpieczniej więc znieść rower.

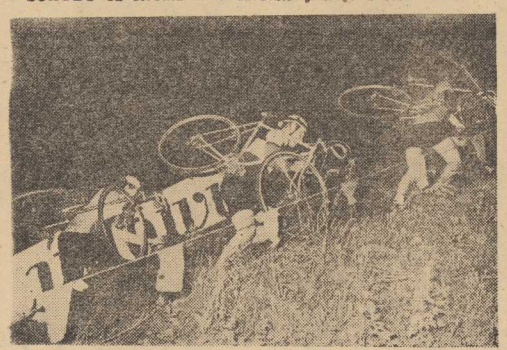

JEDEN z najtrudniejszych odcinków szczecińskiej trasy — podbieg pod skarpę stadionu, oczywiście z rowerem na plecach. *Foto: Z. Jodkowski*

4 miejsce karateków WSM

W PRADZE odbył się Międzynarodowy Turniej Karate o Puchar Bohemii '76. Startowały ekipy reprezentujące 10 klubów z Jugosławii, Austrii, Rumunii Polski i Czechosłowacji. Nasz kraj reprezentowała drużyna z Klubu Uczelnianego AZS — Wyższej Szkoły Morskiej w składzie: Lech Miłoszewski, Wacław Antoniak i Ryszard Kormański. Kierownikiem ekipy był Kazimierz Krukowski. Turniej rozegrano w czterech konkurencjach. I tak w KATA drużynowym zwyciężyła I drużyna Karate Klub Nowy Sad (Jugosławia).

Na czwartym miejscu uplasowała się drużyna Klubu Uczelnianego AZS Wyższej Szkoły Morskiej, w KATA indywidualnym zwyciężył Jugosłowianin Dudić (Karate Klub Nowy Sad) przed Klementisem (Slavia Ekonom Bratislava). Zawodnicy Wyższej Szkoły Morskiej zostali pokonani w walce o wejście do ścisłego finału. W KUMITE indywidualnym (walka wolna) zwyciężył Jugosłowianin Dudić (Karate Klub Nowy Sad). Wyższą Szkołę Morską w KUMITE reprezentowali Lech Miłoszewski i Wacław Antoniak. W. Antoniak w repasażach został pokonany przez Jugosłowianina i L. Miłoszewski również uległ w repasażach Austriakowi o wejście do finału.

LECH MIŁOSZEWSKI
KU AZS-WSM

Karting

A. Brodowicz zwycięzcą V eliminacji

30 ZAWODNIKÓW, w tym 8 kierowców ze Schwedt (NRD), uczestniczyło w rozegranych w Chojnie zawodach kartingowych. W trakcie tej imprezy odbyły się również biegi V eliminacji mistrzostw okręgu. Zwyciężył A. Brodowicz (Pałac Młodzieży Szczecin) przed J. Sapachem (Chojna) i J. Adamczewskim (Pałac Młodzieży).

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajął Pałac Młodzieży a klubowej MDK Stargard.

KOMUNIKAT

TKKF organizuje kurs instruktorów rekreacji ze specjalnością narciarstwo. Odbędzie się on w dniach 5 do 15 stycznia 1977 r. w Szklarskiej Porębie-Górnej. Zapisy przyjmuje w terminie do 5 grudnia ZW STKKF — Tkacka 55, tel. 345-09. Pod tym numerem można także zasięgnąć bliższych informacji.

◆ Dobre przygotowanie ◆ Ciekawa trasa

R. Kopczyk i jego „Fiat" — triumfatorami IV eliminacji RSMSZ

— TO BYŁ TRUDNY RAJD, a jednocześnie bardzo ciekawy i urozmaicony — powiedział nam na zakończenie IV eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Strefy Zachodniej i rozgrywanych jednocześnie Mistrzostw Okręgu Szczecińskiego, jego zwycięzca Ryszard Kopczyk z Automobilklubu Wielkopolskiego, jadący na „Fiacie 125 p" — 1500. Nasz rozmówca od 12 lat bierze udział w tego typu imprezach, wielokrotnie i z powodzeniem startował w rajdowych mistrzostwach Polski, w wyścigach samochodowych w kraju i za granicą.

— TRASA była trudna z powodu ciągle padającego deszczu, tak że na odcinkach specjalnych w Puszczy Bukowej trzeba było wyjątkowej koncentracji i precyzji przy prowadzeniu samochodu, a układ tych odcinków nie pozwalał na pełne wykorzystanie mocy silnika — kontynuuje R. Kopczyk. — Mój „Fiat" został do imprezy specjalnie przygotowany, oczywiście w ramach dozwolonych przepisami. Moc silnika zwiększona została do 80 koni mechanicznych, a wewnątrz kabiny zamontowano specjalną ramę, zabezpieczającą nas przed zgnieceniem karoserii na wypadek wywrócenia samochodu na dach.

DUŻYM zaskoczeniem było wywalczone w klasyfikacji generalnej drugie miejsce przez Wojciecha Gołębiowskiego z Automobilklubu Łódzkiego na „Fiacie 126 p". „Maluch" został wprawdzie także podrasowany (zwiększona moc silnika i mocniejsze zawieszenie) jednak świadczy to, że właśnie ten samochód doskonale daje sobie radę w trudnym terenie.

Trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej zajął Andrzej Mielcarek na „Fiacie 127 p" z Automobilklubu Wielkopolski. Najlepszy z naszych zawodników — Witold Nalewaj jadący na „Fiacie 125 p" 1 500 zajął w klasyfikacji generalnej dopiero 5 miejsce.

Natomiast w poszczególnych klasach zwyciężyli: 1 300—1 600 ccm — Ryszard Kopczyk, 600—1 300 ccm Andrzej Mielcarek, do 600 ccm — Waldemar Pietraszewski z AP Zielona Góra jadąc „Trabantem" 601. W klasie markowej „Fiata 126 p" najlepszy był Wojciech Gołębiowski.

ELIMINACJA rozgrywana była na trasie liczącej 300 kilometrów z 11 odcinkami specjalnymi dwoma próbami zręcznościowymi oraz jedną slalomową i wiodła ze Szczecina przez Puszczę Bukową okolice Goleniowa i powrót do Szczecina. Imprezę przygotował Automobilklub Szczeciński, a w bezpośrednim jej oznaczeniu i zabezpieczeniu brało udział około 60 sędziów i działaczy, którym składamy gratulacje, za dobre wywiązanie się ze swych obowiązków. Szkoda tylko, że w eliminacji nasi zawodnicy nie odnieśli większych sukcesów, co niewątpliwie przyniosłoby jeszcze większą satysfakcję. (Ag)

WTOREK, 16 LISTOPADA

DZIŚ: Gertrudy, Edmunda
JUTRO: Salomei, Grzegorza

POGODA

ZACHMURZENIE duże, mała możliwość deszczu, temp. ok. 7 st. Wiatry słabe północno-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1027 milibara (770,5 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Ta mała ziemia" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Macbett" g. 19.30; MUZYCZNY — „Wesoła wdówka" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Czerwone jabłko" g. 15.30, 18, 20.15 — radz., l. 15; środa: g. 15.30; KOSMOS (tel. 380-03) — „Pójdę z Wami" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz., l. 12 — panoram.; środa: „Partyzanci Kowpaka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz., panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Zagrożenie" g. 15.30, 18, 20.15 — pol., l. 12; środa: „Ballada o żołnierzu" g. 10, 16 — radz.; „Pójdę z Wami" g. 12, 14, 18, 20 — radz., l. 12; COLOSSEUM (tel. 488-18) — „Złotorogi jeleń" g. 9, 11.15, 13.30 — radz., panoram.; „Gdy nadchodzi wrzesień" g. 16, 18.15, 20.30 — radz., panoram. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Biały Basztyk" g. 15.30, 18, 20 — radz., panoram., l. 12 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) — „Przygody Robinsona Kruzoe" g. 11, 13, 15 — radz.; „Romanca o zakochanych" g. 17, 19.30 — radz., panoram., l. 15; „Kochanka buntownika" g. 22 — wł., l. 18 — panoram. (wtorek i środa); HETMAN (Pomorzany) — „Oczekiwanie" g. 17 — pol.; „Ocalić miasto" g. 18 — pol., l. 12; PROMIEŃ — „Dzień szarańczy" g. 16, 18.30 — USA, l. 15; ZAMEK — „Dworzec Białoruski" g. 18 — radz.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Oni walczyli za Ojczyznę" g. 17, 19.30 — radz.; HUTNIK (Stołczyn) — „Morderstwo w Orient Expressie" g. 17, 19.15 — ang., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) — „Policja przygląda się" g. 17, 19 — wł., l. 15 — panoram.; BAJKA (Police) — „Żądło" g. 17, 19.30 — USA, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Ale heca" g. 19 — radz.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Junga z floty północnej" g. 18 — radz., panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Ryzyko" — radz., l. 12 — panoram.; INA (Stargard) — „Brunet wieczorową porą" — pol., l. 12; DAR (Stargard) — „Vincent, François, Paul i inni" — fr., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Drogi chłopiec" — radz., panoram.; MEGAWAT (Dolna Odra) — „Afonia" — radz.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat martynarystyczny; Władztwo Książąt Pomorskich — g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich (z Morawskiego Muzeum w Brnie) g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — małe formy malarskie Janiny Kosińskiej-Brzozowskiej; SALON KAW — Hołdu Pruskiego 8 — wystawa fotogramów „Dar Pomorza"; ZAMEK BWA — malarstwo Stanisławy Klimkowskiej-Bieńkowskiej 10—18; „Film radziecki w polskim plakacie" — otwarcie o g. 17.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Gołeniowska, CHIR. — Gołeniowska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16 A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 405-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN, N/ODRA 20; ZDROJE, BAT. CHŁOPSKICH 54 — tel. 61-25-73.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 Studio Młodych. 17.50 Świat i Polska. 18.25 W Starym Kinie. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.40 Filmy Bergmana „Jak w zwierciadle". 22.15 „Przed ekranem". 23.45 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

15.35 J. angielski. 16.00 „Solo do Ameryki. 16.30 Teatr TV „Most" (kol.). 17.35 Film CSRS „Dziwne losy Jane Eyre". 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.40 Wtorek Melomana. 21.35 „24 godziny" (kol.). 21.45 Sylwetki X Muzy. 22.10 Film ang. „Dom naszej matki" (kol.). 23.50 J. niemiecki.

ŚRODA

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 Film węg. „Czyja wina". 9 Chemia dla kl. VII. 10 Historia dla kl. V. 11.05 Fizyka dla kl. VIII. 12.45 Szkoła średnia. 13.25 TV Techn. Roln. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 „Zgadywanki obrazkowe" — pr. dla dzieci. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Rady, informacje, opinie. 17.55 Lektury Pegaza 18.10 Studio Sport. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.40 KIF „Rodzina Lubawinow" (kol.). 22.15 Dziennik (kol.). 22.30 Studio Sport.

PROGRAM II

15.50 J. francuski. 16.30 „Co dalej maturzysto". 17 Film bułg. 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.40 Program muzyczny — gra orkiestra Gewandhaus (kol.). 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 „Loża". 22.10 Film radz. „Płomień" cz. 2. 23.20 NURT. 23.50 J. angielski.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 J. angielski. 15.05 J. rosyjski. 15.45 Stadion. 16.30 Skrzynka życzeń. 17.25 Wiadomości. 17.30 Express TV. 18.10 Pedagodzy — pedagogom. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 Sztuka TV „Koniec pieśni". 21.15 Magazyn kulturalny. 22 Kronika. 22.10 „Wysokie Tatry".

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.25 — Rytmy młodych. 15.05 — List z Polski. 15.10 — Z polskiej fonoteki. 15.35 — Żołnierski koncert życzeń. 16.11 — Nagrania płytowe wytwórni „Tonpress". 16.30 — Aktualności kulturalne. 16.35 — Interserwis. 17.00 — „Radiokurier". 17.20 — Problemy kultury fizycznej. 17.30 — Parada polskiej piosenki. 18.30 — Przeboje sprzed lat. 19.15 — Orkiestra PR i TV w Łodzi. 20.05 — NURT. 20.25 — Wieczorny koncert życzeń muzyki poważnej. 21.18 — Muzyczny kalejdoskop. 22.20 — Na fortepianie gra Ronnie Aldrich. 22.30 Biuro Listów odpowiada. 22.40 — Mini-recital Ireny Jarockiej 23.10 — Korespondencja z zagranicy. 23.15 — Jam Session.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 13.50 — Zespół „Melodia". 14.10 — Więcej lepiej, nowocześniej. 14.25 — Tu Radio — Moskwa. 14.45 — Muzyka. 15.00 — Zawsze o 15.00. 15.40 — Studio Słonecznik. 16.00 — Śpiewają „Wrocławskie Skowronki Radiowe" 16.10 — Dwie pieśni staroangielskie. 16.20 — Len — roślina opłacalna. 16.25 — Melodie z musicali. 16.40 — Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 — Jules Massenet. 17.20 — Powieść miesiąca — „Katar". 17.40 — Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 — „Kwartet Wilanowski". 18.40 — Siedem inwestowanych miliardów. 19.00 — Podróże muzyczne po kraju. 19.30 — Zbliżenia. 20.20 — Wieczorne rodaków rozmowy. 21.00 — Ze światowej opery. 21.50 — Igor Strawiński — Koncerto na fortepian i orkiestrę. 22.10 — Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.50 — „Kwartet Wilanowski". 23.40 — Ludwig van Beethoven — VIII Sonata fortepianowa c-moll.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.10 — Z nagrań słynnych gitarzystów. 15.30 — Ich pasje na co dzień. 15.45 — Mini-recital Stanisława Wen głorza. 16.00 — Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 — Powracający temat 16.45 — Nasz rok 76. 17.05 — Muzyczna poczta UKF. 17.40 — Salon radiowy. 18.00 — Muzykobranie. 18.30 — Polityka dla wszystkich 18.45 — Blues wczoraj i dziś. 19.15 — Książka tygodnia. 19.35 — Opera tygodnia. 19.50 — „Sześć dni Kondora". 20.00 — Konsonanse i dysonanse. 20.40 — Literacka Nagroda Nobla. 21.05 — Wielki pianista — Władimir Horowitz 21.50 — Standardy gra Svend Asmussen. 22.00 — Fakty dnia. 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 — „Droga przez mękę". 22.45 — Barbra Streisand śpiewa Rodgersa. 23.00 — Tematy jesienne.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.25 — „Malowane światłem". 14.55 — „Nim się książka ukaże". 15.15 — O tym warto posłuchać. 15.30 — „Matysiakowie". 16.05 — Fr. Schubert. 16.20 — „Wszechnica rodzinna". 16.40 — PAW. 17.00 — Ze świata towej estrady. 17.15 — Trybuna Wybrzeża. 17.35 — Szczecińskie popołudnie. 18.25 — Rozmowy o sprawach rolnictwa. 18.40 — W trosce o słowo i treść. 19.00 — Radiowo-telewizyjna szkoła średnia. 19.15 — 7 lekcja języka angielskiego. 19.30 — Transmisja recitalu J. Marchwińskiego i A. Hiolskiego. 20.10 — „Ladowanie". 20.30 — D. c. koncertu. 21.40 — Muzyka instrumentalna. 22.15 — Rozmowy o książkach. 22.35 — Impresje jazzowe.

NAUKA
MGR matematyki udzieli korepetycji, telefon 616-235, po 17. 20270-G
UCZĘ języka polskiego, tel. 700-16. 20209-G

PRACA
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku 1,5—4 lat we własnym mieszkaniu. Ul. Noakowskiego 15/8 (dzwonek na ścianie). 20275-G
PRZYJMĘ rencistkę do Swinoujście, pracy przy hodowli prosiąt i warchlaków (system bezściółkowy). Dąbie Osiedle, ul. Opolska. Warunki do omówienia. 20316-G
MATRYMONIALNE
NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo". 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 4131-K

KUPNO
SZAFĘ ubraniową, 80 cm szer. — kupię. Tel. 22-18-29. 20278-G
NIERUCHOMOŚCI
KUPIĘ w okolicy Szczecina mały domek względnie mieszkanie (niewykluczone w starym budownictwie). Informacje: B. Matusz, Wschowa. Łąkowa 6, woj. leszczyńskie. 173-P
4-POKOJOWY dom własnościowy z ogrodem i sadem, powierzchnia 1 250 m kw., (Górne Gołęcino) — sprzedam. W rozliczeniu 2-pokojowe mieszkanie z nowego budownictwa. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 20248.
DOM jednorodzinny, nie wykończony z kompletem materiału — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20277.

RÓŻNE
TELEWIZYJNE pogotowie, Zdzisław Uznański, tel. 347-78. 19753-G
TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski, telefon 740-50. 12383-G
ZESPÓŁ na wesela, ul. Bednarska 9 (Szczecin Dąbie). 18809-G
TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 37-166 — Wierzbicki. 19629-G
POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 19510-G
UWAGA kierowcy! Lakierowanie pieczowe samochodów, konserwacje podwozi i orzestrzeni zamkniętych. Ul. Łukasińskiego 98. 12049-G
TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 18320-G
ZESPÓŁ na wesela i zabawy, al. Piastów 9/15. 18721-G
NOWA Syrenę 105, zamienię na Fiata 126 p, tel. Stargard 59-45. 172-P
PRZYJMĘ solidnego wspólnika do budującego się warsztatu usługowego. Tel. 371-33, godz. 15—16.30 20230-G
TELEWIZYJNE Pogotowie. Jerzy Masłowski. 73/1. 20560-G
tel. 752-65. 20286-G
KUPIĘ lub wydzierżawię garaż w pobliżu zbiegu ulic Bol. Śmiałego, Jagiellońskiej, 5 Lipca. Tel. 448-81, po godz. 17. 20321-G
POGOTOWIE Telewizyjne. Edward Dydo, tel. 367-18. 20324-G

SPRZEDAŻ
PÓŁKOTAPCZAN, szafę jednodrzwiową, biblioteczkę — sprzedam. Tel. 22-58-93. 20812-G
DUŻĄ palmę oraz filodendrona — sprzedam. Barlinek, Bieruta 26, tel. 351. 175-P
NOWE pianino „Calisia" sprzedam. Goleniów, B. Prusa 9, tel. 32-08. 174-P
NOWE, czarne, średniej wielkości futro karakułowe — sprzedam. Czerwonego Sztyka 12, tel. 746-71. 20245-G
CEMENT, okno 0,13, zawory grzejnikowe, rury wodne — sprzedam. Tel. 77-892. 20253-G
10 LAMP jarzeniowych oraz ramę okienną metalową (wystawową) sprzedam. Podjuchy, ul. Metalowa 8. 20254-G
WIĘKSZĄ ilość nutri — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20259.
BIBLIOTECZKĘ i etażerkę (jasne) sprzedam. Tel. 897-58. 20260-G
COCKER SPANIELA 4-miesięcznego (suczka) — sprzedam. Tel. 22-83-80. 20264-G
DWA segmenty, nowe od zestawu „Koszalin P-3" — letron, kuchenkę gazową czteropalnikową używaną — sprzedam. Tel. 423-66. 20274-G
FIATA 600, silnik i karoseria Zastawy — sprzedam. Szczecin, ul. Płocka 12. 20281-G
SYRENĘ 104, wraz z garażem — sprzedam. Ul. Niemcewicza 5/7. 20289-G
BIURKO szkolne sprzedam. Tel. 473-22, dzwonić po godz. 16. 20303-G
BARDZO ładną suknię ślubną angielską na wzrost 156 cm — sprzedam. Ul. Reduty Ordona 70/6, od 17. 20305-G
MASZYNĘ do krawiectwa typ „Singer" dwa manekiny, stół krawiecki sprzedam. Tel. 354-81. 20320-G
KOMPLET wypoczynkowy jugosłowiański, rozkładany oraz białą futrzaną kurtkę z kapturem — sprzedam. Tel. 364-06, godz. 17—22. 20323-G

LOKALE
BYDGOSZCZ — M-3, w nowym budownictwie spółdzielcze, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20255.
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20256.
PANIENKA poszukuje pokoju możliwość udzielania korepetycji w zakresie szkoły średniej, matematyka, język niemiecki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20266.
MARYNARZ z żoną i czteroletnią córką, członkowie spółdzielni, poszukują pokoju subiektorskiego z używalnością kuchni i łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20271.
SPÓŁDZIELCZE M-3, śródmieście, telefon, zamienie na większe. Zgłoszenia telefoniczne — 23-25-27, po 15.30. 20262-G
DWA mieszkania kwaterunkowe M-4, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, c.o., telefon, I piętro w Szczecinie i 2 pokoje, łazienka, 2 balkony w Chrzanowie woj. katowickie, zamienię na 3—4 pokoje, c.o., w Szczecinie lub zamienię mieszkanie w Chrzanowie na pokój z kuchnią w Szczecinie, Szczecin, tel. 820-820. 20200-G
MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje samodzielnego M-4 na okres roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20307.
MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Tel. 778-42. 20308-G
MAŁŻEŃSTWO z 9-letnią córką, członkowie spółdzielni, poszukuje pilnie na okres 2 lat pokoju z kuchnią względnie używalnością kuchni, najchętniej w dzielnicy Pogodno. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20310.
MARYNARZ z 3-pokojowe zamienię na dwa mniejsze mieszkania — dzwonić tel. 821-812. 20322-G

ZGUBY
8.11. zgubiono pamiątkowy zegarek marki „Zorka". Uczciwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Emilii Plater

PRZETARG
URZĄD MIASTA I GMINY WYDZIAŁ OŚWIATY I WYCHOWANIA w Głuchołazach ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu Szkoły Podstawowej nr 1 w Głuchołazach.

Dokumentacja wraz z kosztorysem na kwotę 10 613 968 zł znajduje się do wglądu w tutejszym Urzędzie. Termin rozpoczęcia remontu — styczeń 1977 r. Przedsiębiorstwo, które podejmie prace remontowe może od zaraz otrzymać jedną ze szkół w Głuchołazach na ośrodek wczasowo-kolonijny dla dzieci, a po zakończeniu remontu Szkołę nr 1. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Otwarcie ofert nastąpi 30 listopada br. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy oraz zerwania przetargu bez podania przyczyn.

4210-K

14 listopada 1976 r. zmarł

Mirosław Kurczyński

Pogrzeb odbędzie się 17 listopada br. o godz. 13.30 na Cmentarzu Centralnym — o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA I RODZINA

mgr Marii Lipińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają:

współpracownicy, kierownictwo, rada oddziałowa Szpitala Ogólnego w Szczecinie.

Za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu i udział w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego Męża i Tatusia

śp.

Ryszarda Molika

oraz za okazane współczucie w szczególności pracownikom Zakładu Energetycznego i współpracownikom ze Sp-ni „Medicus"

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku

RODZINA.

Rodzinie, przyjaciołom, znajomym, oraz pracownikom Stoczni im. A. Warskiego, którzy pomagali nam w trudnych chwilach i wzięli udział w pogrzebie

śp.

Jana Tryburskiego

serdeczne podziękowanie

składają

ŻONA I DZIECI.

UWAGA MIESZKAŃCY

GUMIENIEC, POGODNA, ŚWIERCZEWA I MIERZYNA!

Spółdzielnia Pracy Skupu Surowców Wtórnych „Surowiec" w Szczecinie, informuje wszystkich zainteresowanych, że czynny jest nowy punkt skupu złomu stalowego, metali kolorowych, szmat i makulatury w dzielnicy GUMIEŃCE przy ul. Kruszwickiej 16e (zaplecze fabryki „Selfa")

Punkt czynny jest od godz. 7.30—15.30.

4102-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467 21; sekretariat techniczny 430-21 wewn. 79; dział miejski 462-35 dział morski 427-77; dział sportowy 479-50 dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna od godz. 8 224-028 224-250; dalekopisy 124-018. Prenumerata na krat. przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 miesiąca na styczeń i kwartał I półrocze roku następnego na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Druk SZGrat K-9

Rozwozić węgiel szybko i sprawnie

INICJATYWA I BIUROKRACJA

W PIĄTKOWYM numerze „Kuriera" zgłosiliśmy kilka propozycji dotyczących przyspieszenia rozwózki węgla ze szczecińskich składów opałowych. Wyliczyliśmy także iż przy dotychczasowym jego tempie, ci którzy oczekują na węgiel ze składu na Turzynie i mają numerki kolejne od 9000 wzwyż otrzymają opał przypuszczalnie na przełomie... kwietnia i maja. Zaproponowaliśmy więc, aby rady zakładowe poszczególnych przedsiębiorstw sporządziły u siebie listy pracowników oczekujących na węgiel i przy pomocy własnego transportu przystąpiły do jego rozwożenia. Byliśmy przekonani, że tacy kontrahenci zostaną przyjęci z otwartymi rękami.

RZECZYWISTOŚĆ okazała się jednak inna. Wczoraj poinformowano nas, że Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Sprzętowo - Transportowego Budownictwa Rolnego w Szczecinie-Dąbiu chciała skierować kilka swoich wywrotek do rozwiezienia węgla dla swoich pracowników oczekujących na jego dostawę. Niestety, w składach opałowych powiedziano im, że nic z tego, gdyż **ludzie ci zapłacili za transport** i — wobec tego kto ma im teraz zwrócić pieniądze?

Przy stałym utyskiwaniu Zakładu Handlu Opałem na braki transportu taka odpowiedź wydaje się nam co najmniej dziwna. Zwróciliśmy się więc z pytaniem czy przypadkiem ten sposób postępowania nie jest pomyłką. Skierowaliśmy je do wiceprezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Szczecinie — Bogusława Karandyszowskiego, któremu podlega Zakład Handlu Opałem. Usłyszeliśmy następującą odpowiedź:

— JESTEM bardzo zdziwiony takim postępowaniem naszych pracowników. Oczywiście zaraz przyjrzymy się całej sprawie wspólnie z dyrekcją ZHO. Przecież kierowanie własnych samochodów z przedsiębiorstw do rozwózki węgla dla swoich pracowników zostało unormowane przez CRZZ. Autorytatywnie stwierdzam, że bardzo nam zależy na takiej pomocy ze strony szczecińskich przedsiębiorstw.

TAK WIĘC oficjalna wypowiedź w sposób jasny i jednoznaczny stawia sprawę pomocy transportowej szczecińskich przedsiębiorstw przy rozwózce węgla ze składów podległych ZHC i potwierdza słuszność naszej inicjatywy. Aby tej współpracy nie zakłócały podobne anomalia w przyszłości proponujemy aby przedstawiciele zakładów pracy zgłaszali się w dyrekcji ZHO z listami swoich pracowników którzy oczekują na węgiel i po otrzymaniu akceptacji dyrekcji ZHO od razu pobierali go ze składów opałowych. Obecnie nie pora już na prowadzenie dywagacji, kto i co powinien robić!

(Macz)

Latarnie palą się w ciągu dnia

WIELE już napisano o potrzebie oszczędzania energii elektrycznej. Dlatego też z niemałym zdziwieniem przyjęliśmy informację mieszkańca Wielgowa — pana Sławomira Wawra, który powiedział nam, że w Wielgowie od soboty palą się na wszystkich ulicach lampy. To marnotrawstwo zostało zaobserwowane przez mieszkańców Wielgowa także w niedzielę. Czyżby tu nie obowiązywała oszczędność?

(Macz)

Notatnik szczeciński

◆ JUTRO, 17 bm. o godz. 17.30 w Klubie Nauczycielskim „Starówka" odbędzie się prezentacja muzyczna uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia.

* * *

◆ „KONTRASTY" zapraszają jutro, w środę o godz. 18.30 do Klubu Globtroterów. W programie: **„Spotkanie z Krajem Kwitnącej Wiśni".**

Kto zgubił?

ZNALEZIONO motorower marki „Komar". Wiadomość ul. Głogowska 6, u p. J. Małkowskiego (po godz. 16).

* * *

NA ul. Sołtysiej znaleziono kurtkę futrzaną — męską. Zgubę można odebrać w kiosku nr 127 przy ul. Sołtysiej róg ul. Wielkiej.

Uwaga Czytelnicy!

W DNIU DZISIEJSZYM, radca prawny „Kuriera" nie będzie udzielał porad prawnych. Najbliższy dzień przyjęć przypada w piątek 19 listopada br. w godzinach od 15 do 17.

Kronika wypadków

NA TRASIE Stargard-Grabowo Żuk nr rej. ME 4147 uderzył w przyczepę, jadącego z przeciwka ciągnika nr rej. MT 2013. Kierowca kompletnie rozbitego samochodu Jerzy L. zmarł w drodze do szpitala. Natomiast jadący wraz z nim Witold G. i Marian G. doznali obrażeń ciała.

Z JEDNEGO z mieszkań przy al. Królowej Jadwigi, przewieziono w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Arkońskiej — Tadeusza P., który doznał zatrucia alkoholem metylowym.

W BARZE „To tu" zatrzymany został, będący w stanie nietrzeźwym, Krzysztof K., który wybił w tym lokalu szybę.

NA CUMUJĄCYM przy Nabrzeżu „Ewa" statku „Skrzat" uderzony został łańcuchem w szczękę 23-letni Franciszek P.

W IZBIE Wytrzeźwień o godz. 24 przebywał komplet pensjonariuszy. Wśród osób korzystających z usług Izby wyjątkowo dużo było kobiet.

Z POWAŻNYMI obrażeniami ciała przewieziono wczoraj do szpitala 12-letniego Roberta P. Chłopiec uległ wypadkowi podczas gry w statkówkę w Szkole Podstawowej nr 46 przy ul. Felczaka.

NA PL. GRUNWALDZKIM „Warszawa" nr rej. MP 1314 potrąciła pieszego Czesława G., który niespodziewanie wtargnął na jezdnię. Podobny wypadek miał miejsce w Wolinie, gdzie „Star" MS 6205 potrącił 10-letnią Ewę W. Obie ofiary wypadków przebywają w szpitalach.

(jg)

„Wesoły pociąg"

PKP przed kilkunastu laty wprowadziły w skład wielu pociągów dalekobieżnych wagony z miejscami do leżenia tzw. kuszetki. Dzierżawcą tych wagonów (tak samo jak i sleepingów) jest „Wars".

W ub. piątek pasażerowie pociągu osobowego odjeżdżającego z Dworca Głównego w Szczecinie o godz. 20.40 do Warszawy zajęli miejsca w kuszetkach i ułożyli się do snu. Jednak po kilku godzinach jazdy obudzeni zostali dziwnymi odgłosami. To w przedziale służbowym wagonu odbywała się libacja. Konduktor wraz z dwoma gośćmi śpiewał sobie wesoło, tłukąc butelki po wypitej wódce. Kolejny incydent wydarzył się przed stacją Łowicz. Kilku pasażerów właśnie tu miało wysiąść. Jednak na przeszkodzie stanęły zamknięte drzwi wagonu. Nikt nie był w stanie dobudzić zmęczonego libacją konduktora. Dopiero jeden z pasażerów spostrzegł wystające z kieszeni klucze. Wyjęto mu je i otwarto drzwi dosłownie w chwili gdy pociąg ruszał ze stacji!

Jesteśmy przekonani że dyrekcja „Warsu" wyciągnie odpowiednie wnioski z zachowania się konduktora.

(Macz)

W TEN SPOSOB mogę wygodnie podróżować...

Foto: Z. Jodkowski

Nadzwyczajny koncert Witolda Małcużyńskiego

W NAJBLIŻSZĄ sobotę, w Państwowej Filharmonii Szczecińskiej koncertować będzie Witold Małcużyński. Będzie to tylko jeden występ tego artysty. Całe honorarium pianista przeznacza na budowę Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Również orkiestra i dyrygent przekaża honoraria za ten koncert na Centrum.

W związku z tym, iż Witold Małcużyński nie dysponował innym terminem, bilety abonamentowe z 20 bm. ważne będą na koncerty w dniach 29 i 30 grudnia. Traca także na ten dzień ważność stale zaproszenia.

Zmieni się opiekun znaków drogowych

Z korzyścią dla kierowców

W MIEŚCIE jest ponad 12 tysięcy znaków drogowych. Oprócz tego wiele jezdni ma tzw. oznakowanie poziome (czyli wymalowane białą farbą „zebry", pasy i strzałki). Za ich konserwację odpowiedzialne jest Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, które także ustawia nowe znaki. Prace te wykonywane są na zlecenie Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów, które z kolei otrzymuje polecenia w tej sprawie od Miejskiego Zespołu d/s Organizacji Ruchu i Bezpieczeństwa Drogowego.

JAK więc widać „droga służbowa" jest tu dość długa, co nie zawsze znakom, a tym samym kierowcom wychodzi na zdrowie. Zdarza się, że na wymianę stłuczonego znaku podświetlanego, czy też rdzewiejącego — blaszanego, trzeba długo czekać. Nie zawsze też zlecenia są wykonywane na czas (najświeższy przykład — ul. Santocka) albo też w sposób niewłaściwy. Nie można jednak pominąć fakt tu, że opieka nad tak dużą ilością znaków drogowych jest rzeczą niewątpliwie trudną, w dodatku nie leżącą w profilu działalności MPO.

ZJEDNOCZENIE Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej postanowiło zatem powrócić do zasady sprzed 1,5 roku i ponownie powierzyć PEDiM-owi wykonywanie wszystkich prac związanych z oznakowaniem szczecińskich ulic. Zmiana ta nastąpi z dniem 1 stycznia 1977 roku. Przedsiębiorstwo przejmie kilku pracowników z MPO wydzieli też sekcję, której zadaniem będzie wyłącznie dbanie o znaki drogowe. Ważne jest też to, że od decyzji do wykonania droga służbowa będzie krótsza.

(jas)

Jak będziemy jeździć do pracy?

(Dokończenie ze str. 1)

Trzy tygodnie temu podczas dyskusji zorganizowanej przez redakcję „Kuriera" poświęconej komunikacji miejskiej (jej przebiegu zawarliśmy w artykule pt. „Sama diagnoza nie wystarczy") przedstawiliśmy te propozycje dyrekcji WPKM. Kierownictwo Urzędu Miejskiego poleciło bezwzględne wzięcie pod uwagę tych głosów przy opracowywaniu planu przedsięwzięć usprawniających kursowanie autobusów i tramwajów. Dokument ten jest już gotowy i ma być przedstawiony pod osąd opinii publicznej w kilku większych zakładach pracy. My zaś — zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią publikujemy ów projekt by jak najwięcej osób zapoznało się z nim.

Dyrekcja WPKM proponuje więc m. in.:

▲ **Zawieszenie linii autobusowej nr 53** obsługującej trasę ul. Karola Miarki — ul. Głogowska. Kursuje tu tylko jeden autobus z częstotliwością 17 min. i to tylko w godzinach szczytu. Z linii tej korzysta nieznaczna liczba pasażerów.

▲ **Zawieszenie linii autobusowej nr 65** łączącej Pomorzany ze Stocznią Remontową. W opinii szczecinian jest to jedno z najgorszych połączeń. W trakcie szczytu powinno tu jeździć 8 autobusów (co 11 min.), w praktyce najczęściej 2—3 wozy. Aby przewieźć tu pasażerów, proponuje się **uruchomienie nowej linii tramwajowej nr 11** (Pomorzany — ul. Ludową), którą w szczycie będzie obsługiwało 9 tramwajów z częstotliwością 9—10 min.

▲ **Zawieszenie linii autobusowej nr 66** pomiędzy ul. Kołłątaja a Podjuchami. Jeździ tu 7 autobusów (tylko w szczycie) z częstotliwością 11 min. Jednocześnie dyrekcja WPKM zobowiązuje się do zwiększenia zdolności przewozowej na linii „53", poprzez skierowanie dodatkowego autobusu. Dodajmy, że obie linie biegną od Basenu Górniczego wspólną trasą.

▲ **Skrócenie trasy autobusów nr 75.** Kursują one obecnie z Krzekowa do Basenu Górniczego. Planuje się skierowanie ich do Dworca Głównego. Przewozy w stronę portu przejmą tramwaje nr 7 i 8.

▲ **Likwidacja „75 bis" z jednoczesną korektą trasy autobusów nr 76.** Po wprowadzeniu tej zmiany mielibyśmy jedną linię łączącą Osiedle „Kaliny" z Nabrzeżem „Ewa". Z przedstawionego przez WPKM dokumentu wynika, że tu właśnie byłaby najlepsza komunikacja: autobusy co 3 min. w szczycie i co 5 min. w pozostałych porach dnia.

▲ **Zmniejszenie liczby autobusów na linii nr 58** pomiędzy Stocznią im. A. Warskiego a Gocławiem. Przewiduje się, że zamiast co 7 min. w szczycie, autobusy kursowałyby co 11—12 minut.

▲ **Podobny zabieg** powinien być zastosowany **na linii nr 63** łączącej ul. Kołłątaja z Kościelną. Autobusy jeżdżą tu co 13—14 min., a w przypadku zmiany — co 18 min.

▲ Ponadto przewiduje się dokonanie **korekt rozkładu jazdy na trasach autobusów „60"** (ul. Mieszka I — Stocznia im. A. Warskiego) i **„87"** (ul. Karola Miarki — Stocznia Remontowa). Wówczas to częstotliwość zmniejszy się w porównaniu z obecną o 1—2 min.

Wszystkie zmiany mają służyć **urealnieniu rozkładów jazdy autobusów.** WPKM nie jest w stanie realizować obecnych zadań przewozowych z powodu braku taboru. Każdego dnia na trasy nie wyjeżdża 15—20 jednostek. Pozostają one w bazie z powodu permanentnego braku części zamiennych (nie wspominamy tu oczywiście o „Jelczach" przechodzących remont kapitalny, czy też kasowanych na skutek całkowitego wyeksploatowania, a których nie ma czym zastąpić).

Zmniejszenie liczby autobusów obsługujących linie w mieście (o 20 wozów, jak wynika z danych WPKM) ma zatem w zasadzie charakter czysto formalny. Obecna sytuacja zostanie po prostu usankcjonowana nowym rozkładem, który będzie realizowany. Pasażerowie będą mieli gwarancję, że autobus przyjedzie na przystanek o podanej godzinie.

Korekta połączeń pozwoli także na lepszą gospodarkę istniejącym taborem. Będzie więcej czasu na remonty i bieżące naprawy. Będzie też pewna rezerwa, która — jak zapewnia dyrekcja WPKM — można zastąpić uszkodzony na trasie autobus.

Inne korzyści wynikające z tych zmian to lepsza komunikacja do Żydowiec, między Osiedlem „Kaliny" a Nabrzeżem „Ewa" oraz z Pomorzan do Stoczni Remontowej.

W TRAKCIE tramwajowej przewiduje się mniej zmian. Najważniejszą rzeczą jest uruchomienie nowej linii (oznaczonej numerem 11) która ma zastąpić skutecznie autobus „65". Pozostałe — dotyczą:

▲ linii nr 4, która ma wrócić na starą, ugruntowaną wieloletnią tradycją trasę i ponownie połączyć Pomorzany z Dworcem Głównym. Jednocześnie zmniejszy się liczbę pociągów z 17 do 14 w godzinach szczytu.

▲ linii nr 5 i 6, które także będą obsługiwane mniejszą ilością taboru, co w zasadzie nie powinno zmniejszyć częstotliwości kursowania. „Szóstka" już wkrótce powróci na trasę wzdłuż Odry.

Wygospodarowany w ten sposób tabor będzie obsługiwał linię nr 11.

PROCZ tych zmian dyrekcja WPKM proponuje kilka innych przedsięwzięć, które powinny poprawić sytuację komunikacyjną. Chodzi o dalsze konsekwentne rozszerzanie akcji „spłaszczania" szczytów przewozowych, drogą zróżnicowania godzin rozpoczynania pracy w kolejnych przedsiębiorstwach i instytucjach. Ważne również jest wykorzystanie w okresie zimowym zakładowych autokarów. Akcji tej trzeba jednak nadać inną rangę, by nie skończyło się to wyłącznie na deklaracjach. Celowe jest także wytypowanie kierowców i motorniczych, którzy mogliby zastąpić swych kolegów podczas przerwy śniadaniowej.

* * *

PROPOZYCJE dotyczące poszczególnych linii autobusowych i tramwajowych nie zadowolą wszystkich. Nie można bowiem taić, że ani zawieszenie linii, ani zmiana częstotliwości kursowania nie poprawią zdecydowanie warunków dojazdu do pracy i do domu. Proponowane zmiany spowodują, że niektórzy z nas będą musieli przesiadać się z autobusu do tramwaju, lub nawet wcześniej wyjść z domu.

Co jednak jest oczywistą odpowiedzią na postulaty i propozycje szczecinian? Przede wszystkim uniknie się tego, co denerwowało nas najbardziej: wyczekiwania na przystanku i zgadywania czy nadjedzie wreszcie autobus, czy też nie. Możemy także przypuszczać — a jest to podstawowym warunkiem proponowanej reformy — że na skutek urealnienia rozkładu jazdy i ścisłej dyscypliny ruchu zmniejszy się zbytnie zatłoczenie środków komunikacji miejskiej. Po prostu nie będzie za wielkich kolejek na przystankach.

Projekt zmian proponowanych przez WPKM jest realistyczną próbą optymalnego zaspokojenia potrzeb przewozowych miasta w warunkach niedoboru taboru i części zamiennych. Z chwilą gdy sytuacja się zmieni i zwiększą się dostawy autobusów, powstanie możliwość zrobienia ponownej korekty, tym razem — bardziej korzystnej dla szczecinian. Nikt przecież nie zamierza sieci połączeń komunikacyjnych ani rozkładów jazdy traktować jako sztywnych ram.

Nim opracowanie specjalistów wejdzie w życie, poddane zostanie dyskusji. Nie wątpimy, że szereg dodatkowych pomysłów i propozycji w tej mierze wniosą także nasi Czytelnicy. Pewne jest i to, że ich głosy — podobnie jak przy sporządzaniu omawianego projektu — zostaną uwzględnione.